

# GAZETA LWOWSKA

Biłotoeka Um.  
Zasiel

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, PLAC SMOLKI 3. I-sze p.  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12.  
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony:  
REDAKCJI 21—18  
ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY  
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA  
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:  
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 — Zagranicą 7- — P. K. O. Nr. 141.690

## Polityczne pięknoduchy.

Polityka jest walką, jest nią wówczas nawet, gdy formy jej zewnętrzne są gładkie i wytworne. Cóż dopiero, gdy zbieg okoliczności na żadną elegancję nie pozwala. Gdy sytuacja domaga się sposobów bezwzględnych i twardych. Dlatego też politykę uprawiać mogą jedynie ludzie silni. Kierujący się względami natury estetycznej nic tu nie mają do roboty. Będą zawsze zdystansowani, zbrutalizowani lub ośmieszeni prozorem. Polityka to rzemiosło ciężkie i surowe, nic to, że niekiedy posługuje się wdzięcznym uśmiechem. I za uśmiechem tym musi się czaić siła. Siła gotowa do wszystkiego.

W społeczeństwie polskim typ człowieka silnego w czynie i w życiu politycznym należy do rzadkości niestety. Stąd te rzady niedołężne i chwiejne, na które patrzyliśmy z bólem serca tyle lat. Hartowanych charakterów trzeba szukać z latarnią. Liczne zato wśród nas są pięknoduchy, zabytki z żalowanej dziś przez wielu epoki, kiedy mówiło się, myślało i pisało o literaturze i teatrze...

Die Zeit ist vorbei... jednak wciąż ogląda się za owym czasem bezpłciowy dyletantyzm, lubujący się w pięknych ideach, lecz jaknajdalszy od umiejętności zrealizowania ich w istocie. „Żeby było przyjemnie, żeby było ładnie“ — pragną szczerze wytwornisze duchowi, ci sami, którym nigdy nie smakowały spiski, nie smakował browning, wymierzony w pierś wroga, ani strajk generalny, ani manifestacja, ani legjony, ani nic, co wytrącało ich z upragnionego błogostanu ducha.

Ludzie tego gatunku mieli jedno pragnienie: nie skomplikować życia i nie utrudzić rąk. Byli przedewszystkiem wygodni — lubili udawać zaś, że są szlachetni. I długo im wierzono. Działo się to tem łatwiej, że wszystko, co stawało się w Polsce — stawało się jakoś poza tem zbiorowiskiem duchowych estetów. Ci przychodzili do gotowego zwyczajku i wydawali o niem łaskawie swą opinię. Najczęściej to i owo im się nie podobało. Marzyli sobie to inaczej... Stąd oczywisty tytuł do protestów. Lubili krytykować i pouczać, lubili szukać dziury w całym, a tembardziej umywać ręce od tego, co nie było w ich guście.

Takich ponckich Piłatów i mieliśmy i mamy poddostatkiem. Bieg życia dawno wskazał im właściwe miejsce. Borykać się ze złem prawdziwym nie umieli nigdy. Umieli tylko krzywić się, gdy coś zrobiono nie tak jak by to uczynili oni, gdyby wogóle do czynu jakiegokolwiek byli zdolni. Lecz tej właśnie zdolności nie posiadali nigdy. Posiadali natomiast zdolność dyskutowania cudzych wysiłków i cierpień, niekiedy z błędami zmieszanych — jak to w walce — na rachunek swej pychy i aspiracji kabotyńskich. Coraz to odżegnywali się od czegoś, co raz przeciwko czemuś protestowali.

To był jedyny sposób, by przypomnieć o sobie ogółowi. Bo ten gotów był pomyśleć, że ich wcale niema, niema szczególnie tam, gdzie się kuje Jutro. A więc co pewien czas zjawiała się deklaracja jakaś pięknoduchów, określająca ich „stanowisko moralne“. W deklaracjach swych, w słowach, w

## Z ostatniej chwili.

### Ozywiony dzień w Sejmie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 stycznia. Dziś o godzinie 11-tej rozpoczęło się w gmachu Sejmu posiedzenie Komisji budżetowej, która przegłosowała budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Komunikacji.

Zbiera się również Komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej. Według pogłosek, na posiedzeniu tej

Komisji ma być poruszona sprawa brzeska.

O godz. 4 popoł. odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu, które potrwa krótko.

Na godzinę przed posiedzeniem Sejmu zbierze się Klub B. B. W. R. na plenarne posiedzenie.

## Dzisiejsze ciągnięcie loterii klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 stycznia. W dzisiejszym ciągnięciu 3-ciej klasy Państw. Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

- 100.000 zł. — Nr. 33997;
- 50.000 zł. — Nr. 41828;
- 20.000 zł. — Nr. 141101;
- 10.000 zł. — Nr. 96647;
- 5.000 zł. — Nr. 27854;
- 2.000 zł. — Nr. 156208;
- po 1.000 zł. — Nr. 825, 96497, 26997;

po 600 zł. — Nr. 93769, 117007, 128557, 171872, 175706, 181365;

po 500 zł. — Nr. 43643, 76942, 100583, 105266, 135455, 139256, 195260, 111838, 131772, 147267, 181590;

po 300 zł. — Nr. 2867, 19400, 20954, 30946, 42699, 61100, 69654, 77273, 96798, 104401, 129331, 157985, 159164, 161437, 161573, 175493, 190133, 4758, 16130, 78393, 103484, 140326, 143894, 163810.

## Nowa skarga Volksbundu do Rady Ligi Narodów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 stycznia. Z Genewy donoszą: Sekretariat generalny kończy obecnie przygotowywanie materiału do zbliżającej się sesji konferencji europejskiej i Rady Ligi Narodów. Ostatnia skarga, która nadeszła tu w sobotę od Volksbundu, została przekazana wydziałowi tłumaczeń, aby mogła być rozesłana w językach oficjalnych członkom Rady. Dokument ten obejmuje około 100 stron pisma maszynowego i zawiera szczegółowe i przesadne opisy incydentów przedwyborczych na G. Śląsku. Treść jego stanowi przeto jak gdyby dopełnienie not niemieckich i ma na celu przedstawienie stosunków na G. Śląsku w jak najgorszym świetle. Skarga cytuje przeszło 70

incydentów i opisuje je podobnie jak nacjonalistyczna prasa niemiecka. — Volksbund skarży się na terror przedwyborczy, a szczególnie ostro atakuje związek b. Powstańców, domagając się jego rozwiązania. W konkluzji Volksbund żąda od Rady Ligi stwierdzenia, że nastąpiło pogwałcenie artykułów 75 i 83 konwencji górnośląskiej, które to artykuły mówią o prawach obywateli mniejszości niemieckiej. Volksbund żąda również, aby Rada wpłynęła na Rząd polski w kierunku zastosowania sankcji przeciwko organom władz, winnym niezastosowania środków zapobiegawczych. W liście dołączonym do skargi, Volksbund domaga się spiesznego wniesienia sprawy na Radę.

## Komisarz straży gran. Biedrzyński skazany przez sąd niem. na 10 lat więzienia.

Berlin, 12 stycznia. (PAT.) Biuro Wolfa komunikuje:

W procesie o szpiegostwo przeciwko polskiemu komisarzowi straży granicznej Adamowi Biedrzyńskiemu z Czerska, w związku z incydem granicznym w Opaleniu dnia 24 maja 1930, senat karny Trybunału Rzeszy, ogłosił następujący wyrok:

Oskarżony skazany zostaje z po-

wodu ponawianych ustawicznie prób wyśledzenia tajemnic wojskowych, na podstawie par. 3 ustawy o szpiegostwie i par. 43 u. k., z powodu usiłowanego zabójstwa w sensie par. 214 u. k., z powodu przestępstwa przeciwko ustawie paszportowej i przekroczenia ustawy o noszeniu broni, na łączną karę 10 lat ciężkiego więzienia, 7 miesięcy 10 lat ciężkiego więzienia.

salonowem gadulstwie, w artykułach dzienników, byli zawsze bezgranicznie szlachetni, szkoda, że ze szlachetności tej nie można było nigdy nawet psu butów uszyć, nie dopiero budować byt Narodu. To musieli czynić zawsze zupełnie inni, mniej wykwintni w zapartywaniach i dążeniach, ale zdecydowani w jasnej woli, wiedzący czego chcą.

Tak dzieje się też i w ciągu lat ostatnich. Toczy się wielki bój o nową Polskę — Polskę wyzwoloną już wprawdzie z ucisku obcych, ale wciąż jeszcze udręczoną przez swoich wrodzonych manowce przez warcholstwo i egoizm. By Państwo mogło trwać, z

egoizmem tym i z tem warcholstwem trzeba się było wziąć za bary, nie przebiegając w środkach, bo i one w nich nie przebiegały. Trzeba było dokonać czarnej roboty, niemilej i niepojętej, ale niezbędnej jednak. Trzeba było zarknąć gęby krzykaczom, skrepić ręce lotrom i kres położyć politycznej swawoli. W rękawiczkach nie można było tego dokonać, rzecz prosta. Tu narzucały się sposoby kategoryczne i surowe.

I podobno ktoś gdzieś w tem przebiegu... Ale skutek nareszcie osiągnięto. I to jest chyba najważniejsze. Lecz nie dla pięknoduchów, stojących

## Z pobytu Marsz. Piłsudskiego na Maderze.

Funchal, 12 stycznia. (PAT.) W ostatnich dniach pogoda na Maderze nie dopisuje. Termometr wskazuje 15 st. Panują wiatry i deszcze. Mimo to przebywający tu Marszałek Piłsudski czuje się doskonale.

## Rada Ministrów.

Warszawa, 12 stycznia. (PAT.) Dnia 12 bm. odbyło się pod przewodnictwem Premiera Sławka posiedzenie Rady Ministrów, na którym zapadły między innymi uchwały o przedłożeniu Sejmowi projektów następujących ustaw: Ustawy o funduszu eksportowym, projekt nowelizacji ustawy antyalkoholowej oraz projekt ustawy o przeznaczeniu wpływów ze sprzedaży części obligacji III serii pożyczki dolarowej na uposażenie projektowanego funduszu drogowego w środki obrotowe.

## Min. Zaleski w Paryżu.

Paryż, 12 stycznia. (PAT.) W dniu dzisiejszym przybył do Paryża Minister Spraw Zagranicznych Zaleski, w towarzystwie dyrektora Szumlańskiego. Na dworcu powitał Ministra ambasador Chłapowski, w otoczeniu urzędników ambasady. W imieniu Brianda przywitał Ministra zastępca szefa protokołu p. Carre. Minister zabawi przez dzień jutrzejszy w Paryżu, poczem odjedzie do Genewy.

## Wicemin. Wysocki posłem w Berlinie.

Warszawa, 12 stycznia. (PAT.) „Monitor Polski“ z dnia 12 bm. ogłasza, że Pan Prezydent Rzplitej postanowieniem z dnia 10 stycznia b. r., zamianował podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dra Alfreda Wysockiego posłem nadzwyczajnym i Ministrem pełnomocnym I kl. Rzplitej Polskiej przy rządzie Rzeszy niemieckiej.

## Zjazd dyrektorów kolei.

Warszawa, 12 stycznia. (PAT.) Dnia 12 bm. w wielkiej sali konferencyjnej Ministerstwa Komunikacji rozpoczęły się obrady dyrektorów wszystkich dyrekcji kolejowych, które otworzył Minister Komunikacji inż. Kühn. Na zjeździe poruszone były sprawy natury gospodarczej, w związku ze zbliżającym się sezonem wiosennym.

Minister zwrócił uwagę wszystkich dyrektorów na najściślejsze przestrzeganie zasady oszczędności i racjonalnej gospodarki kolejowej.

na uboczu jak zawsze. Ci chwytają dla siebie przedewszystkiem okazję: okazję podpisania się i popisanie ze swoją „szlachetnością“. Stają na straży estetyki politycznej jak zwykle. I protestują, iż jej uchybiono jakoby i podejmują zgietk szuczny i przybierają teatralne pozy. I liczą na efekt wielki i już z góry obiecują sobie sukces nie mały. Ale przeliczą się, społeczeństwo dzisiejsze zna ich wartość i szczerść wzniosłych deklamacji. I pójdzie nie za nimi. Zostanie wierne tym, co wiedzą je naprawdę naprzód, choć kamienistą drogą.



nislawowskiego, — Franciszkowi Hubertowi, podkomisarzowi Policji Państwowej Województwa krakowskiego, — Władysławowi Jasieniakowi, podkomisarzowi Policji Państwowej Województwa krakowskiego, — Michałowi Karpińskiemu, podkomisarzowi Policji Państwowej Województwa tarnopolskiego, — Władysławowi Kozłowskiemu, podkomisarzowi Policji Państwowej Województwa stanisławowskiego, — Józefowi Łazarewiczowi, podkomisarzowi Policji Państwowej Województwa stanisławowskiego, — Janowi Oktawcowi, podkomisarzowi Pol. Państwowej Województwa tarnopolskiego, — Wiktorowi Olbarczykowi, podkomisarzowi Policji Państwowej Województwa krakowskiego, — Michałowi Podolcowi, podkomisarzowi Policji Państwowej Województwa stanisławowskiego, — Zygmuntovi Rachwałowi, podkomisarzowi Policji Państwowej Województwa krakowskiego, — Józefowi Różdżeńskiemu, podkomisarzowi Policji Państwowej Województwa krakowskiego, — Mikołajowi Sobieńko, podkomisarzowi Policji Państwowej

**Szkło, Porcelanę, Kryształ**  
poleca **ALEKSANDER ONYŚKO**  
FIRMA  
ul. Halicka 20 (róg Wałowej) Tel. 69-75

wej Województwa stanisławowskiego, — Bolesławowi Stefanowiczowi, podkomisarzowi Policji Państwowej Województwa tarnopolskiego, — Władysławowi Wróblewskiemu, podkomisarzowi Policji Państwowej Województwa krakowskiego, — Piotrowi Czernemu, aspirantowi Policji Państwowej Województwa lwowskiego, — Piotrowi Dziegielewskiemu, aspirantowi Policji Państwowej Województwa lwowskiego, — Wojciechowi Woźniakowi, aspirantowi Policji Państwowej Województwa krakowskiego, — wszystkim za zasługi na polu bezpieczeństwa publicznego.

Warszawa, dnia 31 grudnia 1930 r.

Prezes Rady Ministrów:

(—) W. Sławek.

(„Monitor Polski“ Nr. 2, z dnia 3 stycznia 1931 r.).

**PIJCIE**  
**Wina RIEDLA**  
Lwów, Rutowskiego 3.

## Nie rezygnują z Wilna.

Na Litwie — jak wiadomo — istnieje już oddawna „Związek odzyskania Wilna”. Jak donosi prasa litewska, związek ten w ostatnich czasach mocno się rozwinął i działalność swą rozszerzył. Obecnie liczy on 250 oddziałów i wydaje ilustrowany miesięcznik p. t. „Nasze Wilno”.

Jednocześnie Związek zmienił swój statut. Poprzednio członkami Związku mogli być tylko Litwini, obecnie zaś wszyscy obywatele Litwy, nawet ...Polacy. W roku ubiegłym Związek wydał osiem większych druków, z których ważniejsze: „Golgota Wileńska”, „Jak polonizowano Wileńszczyznę”, „Wilno przed grabieżą polską”, „U-

kraina pod obcymi rządami”, „Nasze Wilno” i inne. Ogółem w ciągu 5-letniej egzystencji wydał Związek 50 druków, których nakład wynosi około miliona egzemplarzy. Poza tem wydano wiele ulotek i 100.000 odezw, z odpowiednimi hasłami i ilustracjami Wileńszczyzny. W najbliższym czasie zamierza Związek wydać pracę kanonika Tumasa p. t. „Święty Kazimierz, król Litwy” oraz pracę inż. Dusz-Dużauskasa o Białorusinach. W przyszłości zamierza się wydać cały szereg druków w językach obcych. Będą też wydane znaczki pocztowe w celu propagandy idei odzyskania Wilna.

## Wypadek lotniczy.

Toruń, 12 stycznia. (PAT). Dnia 12 bm. przed południem w czasie odbywania lotu ćwiczebnego, pilot starszy szeregowiec Zajczkowski z 4 p. lotniczego, wskutek zauważonego defektu w motorze zmuszony był do lądowania na jednym z przedmieść

Torunia. W czasie lądowania samolot zahaczył skrzydłem o dach jednego z domów. Samolot został poważnie uszkodzony, pilot zaś odniósł lekkie obrażenia. Na miejsce wypadku przybyła komisja wojskowa.

## Wysprzedaż Inwentarzowa różnych towarów poniżej cen fabrycznych

urządzona jest jak zwykle w tym miesiącu w oddzielnym pokoju firmy

A LA VILLE DE PARIS

## GABRYEL STARK

LWÓW, PL. MARJACKI 11.

**Buciki. Śniegowce. Płaszczki. Kurtki. Kapelusze. Krawaty. Pullowery. Rękawiczki. Koszule. Kołnierze. Skarpetki. Pończochy. Pyjamy. Chusteczki. Sukienki damskie. Trykotaż damskie. Szaliki wełniane i jedwabne. Parasole. Pledy. Walizki podróżne.**

## Na marginesie.

Prezes Klubu Narodowego p. Rybarski pisze w „Gazecie Warszawskiej”:

„Klub Narodowy nie może poprześć na krytyce budżetu, postawi on wnioski zmierzające do tego, by zmniejszyć ujemne strony budżetu. Wnioski te będą odrzucone, ale choćby one uchwalone zostały, nie oznaczałoby, że budżet jest dobry”.

Z tego wynika, że Klub Narodowy stawiać będzie wnioski demonstracyjne, a nie rzeczowe. Wnioski rzeczowe tak mądrego Klubu, za jaki się ma Klub Narodowy, — niewątpliwie powinny istotnie ulepszyć budżet. Wnioski zaś demonstracyjne będą, bo muszą być, odrzucone i na to zdaje się czekać z utęsknieniem Klub Narodowy.

„Opozycja — tak kończy swe uwagi wspomniany dziennik — może powstrzymać rozpęd gospodarki rządowej, może niejedno odślonić, ale kto oczekuje czegoś więcej od opozycji, niechaj pomaga jej do tego, aby ona zdobyła władzę w państwie”.

Nareszcie raz endecja napisała prawdę. Czy budżet będzie dobry czy zły, to wszystko jedno, tu przecież chodzi nie o budżet, nie o Państwo, ale o zdobycie władzy w Państwie. Marzenia świętej głowy — ale przynajmniej szczerze. (K.).

## Zwolnienie b. posłów.

Warszawa, 13 stycznia. „Kurjer Poranny” donosi, że b. poseł Stronictwa Chłopskiego Józef Mochnej, zwolniony został w tych dniach z więzienia w Zamościu za kaucją 1000 złotych. Jednocześnie donosi „Kurjer Warszawski” iż Sąd Apelacyjny w Warszawie wydał decyzję zwalniającą za kaucją 1.000 zł. b. posła Sawickiego w stosunku do którego Sąd okręgowy w Białymstoku zastosował areszt jako środek zapobiegawczy.

## Trzęsienie ziemi.

Konstantynopol, 12 stycznia. (PAT). W okolicach Konia (Azja Mniejsza) miało miejsce gwałtowne trzęsienie ziemi. Zawaliło się około 60 domów. Wstrząsy trwają w dalszym ciągu. Według dotychczasowych danych, ofiar w ludziach niema.

## Z Teatru Wielkiego.

„FALSTAFF”, komedia liryczna w 3 aktach. Libretto zestawił A. Boito. Muzyka Józefa Verdi'ego.

Dziwne i niezbadane są drogi, którym kroczy geniusz ludzki, i niezbadane prawa jego rozwoju. Historia jednego z największych twórców muzycznych, do jakich zaliczyć należy bezsprzecznie Józefa Verdi'ego, dostarcza nam takiego właśnie dziwnego przykładu geniusza twórczego, którego okres najpiękniejszego rozkwitu przypada nie na lata młodości, ani na wiek dojrzałości, ale na sam schyłek życia, na ten jego okres, w którym najważniejsze, syty chwałą i zwyciężki w walce z życiem i przeciwnościami, artysta, dotąd twórczy, nie potrafi już wykrzesać nowego ognia z iskieł dawnego talentu. Należał też Verdi do tych uprzywilejowanych od losu, którym, niezwykle długi, bo dziewięćdziesięcioletni niemal okres życia pozwolił na zrealizowanie wszystkich niemal planów i zamierzeń artystycznych i pozwolił zebrać w całej pełni plon niezwykle bujnego talentu. W tym okresie lat dziewięćdziesięciu przeżywał się coraz nowe hasła i ideały w muzycznym świecie Europy i rozkwitały i dojrzewały dążenia romantyzmu i neoromantyzmu, zmieniały się coraz poglądy na istotę i formę opery, powstawały i upadały z kolei opera romantyczna, opera liryczna, komiczna

i t. zw. „wielka” opera francuska, powstał wreszcie i zatryumfował na całym świecie dramat muzyczny Ryszarda Wagnera. W obliczu tych wszystkich zmian geniusz muzyczny Verdi'ego pozostał zawsze sobą, pozostał przede wszystkim wierny tradycjom narodowym włoskim. Włoskie umiłowanie melodii i czysto zmysłowego piękna dźwiękowego charakteryzuje jego inwencję muzyczną nawet tam, gdzie — jak w dziełach późniejszych — przyjmuje częściowo zdobycze Wagnera, nie zatracając jednak równocześnie nic z rasowych czynników charakteryzujących jego muzykę. Nieustannie żywy i twórczy, nieustannie eksperymentujący w zakresie nowych form i środków, tworzy największe swe arcydzieła w ostatnich latach życia; są niemi „Aida”, „Otello”, „Requiem” i „Falstaff”. W ostatnich dwóch operach zmienia się zasadniczo styl melodyki Verdi'ego, która z okresowej melodyki „bel canta” staje się coraz bliższą prawdy realistycznej, coraz bliższą parlandą, aż otrzymała w „Falstaffie” formę zupełnie nową, odbiegającą do niepoznania od dawnych dzieł Verdi'ego. Pogodna natura włoskiego mistrza zwraca się wówczas do boskiego Szekspira, jako do nieprzebra-

nego źródła humoru o podkładzie komicznym i czerpie zeń natchnienie do ostatniego swego dzieła „Falstaffa”, którego tekst zestawil znany kompozytor Arrigo Boito według dzieł Szekspira. Wraz z tą zmianą tła literackiego zmienia się i styl muzyczny opery, nawiązujący tym razem do tradycji włoskich, ale nie „opera seria”, — jak to dotąd miało miejsce — ale t. zw. „opera buffa”, czyli opery komicznej. Nieśmiertelnemu twórcy „Aidy” udało się i tu stworzyć arcydzieło. Jakkolwiek napróżno szukamy tam słodkiego bel canta i piękna w dawnym właściwym Verdiemu znęczeniu, to jednak wynagradza nam te braki tryskający zdrowym humor, dar charakterystyki muzycznej, a nade wszystko świetnie brzmiące zespoły wokalne i wokalo-instrumentalne. Punktem ich kulminacyjnym jest końcowa fuga aktu trzeciego, istic wielkopięśni gest rasowego muzyka, który potrafi śmiać się, żartować równie szczerze i w formie równie wykwiintnej, jak niegdyś opiewał miłosne dzieje swych bohaterów i bohaterki i tragiczne ich losy koleje.

Wystawienie „Falstaffa” na scenie lwowskiej uważamy za zupełnie usprawiedliwione jest to bowiem utwór, który zarówno na swe realne walory, jak i na specyficzne miejsce, które zajmuje w twórczości Verdi'ego, zasługuje w całej pełni na wcielenie do repertuaru każdej sceny. Cieszymy się też, że dla Dyrekcji premiera ta stała

się nowym źródłem tryumfów, zasłużonych na każdym polu. Największe słowa uznania należą się reżyserji dyr. Zaleskiego, który tak znakomicie utrafił w ton stylistyczny „Falstaffa”, uwydatniając jego momenty muzyczne najbardziej charakterystyczne. Kreując równocześnie w sposób genialny — nie wahamy się użyć tu tego wielkiego wyrażenia — postać Falstaffa przepyszną w swej realistycznej charakterystyce, oraz głosowo świetnie mu odpowiadającą, był dyr. Zaleski duszą całego sobotniego spektaklu. Pozostali śpiewacy stworzyli tu już tylko udatne ramy do obrazu, którego on był główną i jedyną właściwą postacią. PP. Kisielewska, Węgrzynówna, Sobolewska, Koźmińska, Znicz, Wroński, Łowczyński, Gruszczyński, Romanowski stworzyli znakomite typy, oraz spisali się dzielnie w scenach zespołowych. (Kierownik chóru Polzinetti). Orkiestra prowadzona przez p. M. Zuncę wywiązała się ze swego zadania w sposób również, wysoce artystyczny, ustosunkowując należycie tempa, odcienie barwy i dynamiki i wzywając się świetnie w styl opery. Dekoracje były dobre, w dwóch ostatnich odsłonach nawet bardzo piękne jedynie tylko pomysł wprowadzenia baletu do akcji scenicznej na tle śpiewu uważam za mniej szczęśliwy, zwłaszcza, że gra ruchów w fudze była silnie nieskoordynowana z ruchem jej linii muzycznej.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

## Jugosłowiańska królowa jako żona i matka.

Dnia 9 stycznia br. obchodziła jugosłowiańska królowa Marija trzydziestą pierwszą rocznicę swych urodzin. Z tej okazji białogrodzki dziennik „Jugoslovenski glasnik“ zamieścił obszerny artykuł, w którym zajmuje się życiem królowej Mariji, jako żony i matki.

Królowa Marija jest wielbiona przez cały naród jugosłowiański. Do nowej swej ojczyzny przybyła jako dobra wróżka, aby przynieść szczęście królowi i państwu. Uważając za swój obowiązek zbliżyć się duchowo do narodu, uczyła się pilnie języków jugosłowiańskich i w krótkim stosunkowo czasie dzięki wrodzonej dobroci, delikatnemu i miłemu obejściu zyskała ogólną, szczerą sympatię całego społeczeństwa. W wypełnianiu swych obowiązków żony i matki, jak również i w pracy humanitarnej może być królowa Marija wzorem dla wszystkich kobiet jugosłowiańskich.

Gdy salwy armatnie oznajmiły narodzenie się następcy tronu, cały naród zrozumiał, że nad królewskim domem zabłysła gwiazda szczęścia. Kiedy królowa obdarowała swego męża jeszcze dwoma synami, cały naród ogarnęła radość, wszyscy bowiem widzieli w dzieciach królewskich symbol spoistości jugosłowiańskiego państwa.

Swoje gniazdo rodzinne urządziła dobra wróżka gustownie i ze smakiem. Zamki w Dedinje, Oplenac i Bled toną w otaczającej je przyrodzie, w której wyrastają dzieci królewskie. Tutaj przebiega znaczną część roku król i królowa na pięknym i przykrym pożytku małżeńskim. Dzieci królewskie oddają się z zamiłowaniem sportom. Następcą tronu Piotr najbardziej lubi sporty zimowe. Największą radość sprawia młodzieńskiemu księciu Tomisławowi, kiedy może prowadzić swego młodszego brata Andrzeja za rękę. Nie małą również uciechę sprawia następcy tronu automobil „Citroen“, który otrzymał od rządu francuskiego wraz z orderem Legji honorowej.

Jugosłowiańska para królewska pragnie, aby dzieci jej od wczesnej młodości poznały naród, w którym się wychowują, i aby zaznały się z życiem i pracą wsi. Z tego też powodu często przebywają w wielkim gospodarstwie w Topczideru. Następcą tronu księżę Piotr trzy razy dziennie odbywa z ojcem pogadanki, na których opowiada mu co widział i co robił. Największą radość sprawia mu świadomość, że niedługo zostanie uczniem jednej ze szkół. Umie już pisać i często, kiedy

matka znajduje się w podróży, koresponduje z nią.

Królowa Marija ma prócz swych obowiązków rodzinnych wiele pracy w dziedzinie społecznej. Niema prawie ani jednej instytucji, której nie poświęcałaby swojej uwagi. Macierz szkolna, szkoły gospodarcze, kliniki dziecięce, szpitale, towarzystwa ochrony zwierząt i inne organizacje społeczne i humani-

tarne — znajdują pomoc u królowej Mariji. O dobroci jej matczynej serca świadczy organizowane corocznie przez nią „Święto Matek“, w którym to dniu królowa Marija osobiście rozdziela dzieciom ubrania i inne podarki. Jej piękne oblicze wzbudza sympatię całego narodu. Z zamiłowaniem uprawia sport, studjuje malarstwo i współczesną literaturę. Podczas długich wieczorów zimowych dobra wróżka, królowa Marija, szyje ubrania dla biednych dzieci.

C. P.

## Sto lat temu.

### Informacje prasy stołecznej z 13 stycznia 1931 r.

Niezwykle wrażenie wywarł komunikat generalny sekretariatu dyktatora o otrzymanem przezeń ostrzeżeniu, „iż knowanym jest spisek na obalenie rządu teraźniejszego i że starano się obecnym w Warszawie saperów do działania przeciw rządowi podburzyć“. Z omawianego komunikatu nadto wynikało, że saperzy wpływali na artylerję, by ona podjęła akcję, wymierzoną przeciw powstaniu. Akcja ta miała rzekomo poprzeć zamierzenia dyktatora, które są bagatelizowane przez rząd. Dowódca artylerji, na wiadomość o inicjatywie saperów pod względem wywołania ruchu antyrewołucyjnego, rozdał artylerzystom ostre naboje. Poza tem z omawianego komunikatu wynikało, że wszystkie te knowania były dziełem klubu patriotycznego, który podstępem działaniem dążył do wywołania ruchu przeciw dyktatorowi. Największe zaś wrażenie wywarła ta część komunikatu dyktatora, że on „bacząc na ważność okoliczności, w których się znajdujemy; na bliską nieprzyjaciela obecność, który nie omisszałby prze-

ciw nam z najmniejszej wewnętrznej niesnaski korzystać; na wzburzenie, jakie się od niejakiego czasu w Warszawie, wskutek rozmaitych w piśmie publicznym umieszczanych opinij, dało spozstrzegać; na niebezpieczeństwo, które rozdanie nawet broni i ładunków za sobą pociągnęło“ — rozkazał „dla możliwości wykrycia winnych i niewinnych zabezpieczyć tymczasowo“ to znaczy przytrzymać trzy osoby cywilne, a między niemi Lelewela, pełniące funkcje ministra wyznań i oświecenia, oraz jednego oficera sztabowego artylerji, który złożył pierwszy meldunek o spisku. Na przedstawienie jednak Rady Najwyższej Narodowej, dyktator zwolnił aresztowanych, którzy mieli odpowiadać z wolnej stopy.

W Województwie lubelskim tworzył się pułk jazdy, który przybrał nazwę z czasów jeszcze Rzeczypospolitej a mianowicie: Chorągiew złotej wolności.

Do Warszawy zjeżdżali już pierwsi posłowie i senatorowie na zapowiedzianą sesję sejmową.

## Wyjaśnienie urzędowe w sprawie aresztowania nadkomisarza straży granicznej Kisielewskiego.

Ze sfer urzędowych komunikują: Wskutek dochodzeń, zarządzonych przez komendanta Straży Granicznej, a przeprowadzonych przez Małopolski Inspektorat Straży Granicznej z siedzibą w Przemyślu, został zawieszony w czynnościach służbowych nadkomisarz Kisielewski Wilhelm, kierownik Komisarjatu Straży Granicznej we Lwowie. Dochodzenia wykazały, że nadkomisarz Kisielewski dokonywał od pewnego czasu nadużyć na tle pełnienia obowiązków służbowych, dlatego też Małopolski Inspektorat Okręgowy Straży Granicznej z Przemyśla przekazał sprawę prokura-

torowi przy Sądzie okręgowym we Lwowie z wnioskiem na natychmiastowe aresztowanie nadkomisarza Kisielewskiego.

Wskutek tego wniosku prokurator przy Sądzie okręgowym we Lwowie, zarządził aresztowanie nadkomisarza Kisielewskiego, które nastąpiło w dniu 10 stycznia b. r. Nadkomisarz Kisielewski został osadzony w więzieniu śledczym we Lwowie. Dalsze dochodzenia w toku.

Wszelkie inne wiadomości, podawane w tej sprawie przez prasę, są niezgodne z istotnym stanem rzeczy.

## Pomoc dla bezrobotnych.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje do wiadomości interesowanych, że na podstawie postanowień instrukcji Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 grudnia 1930, w sprawie specjalnej pomocy państwowej dla bezrobotnych robotników, prawo do otrzymania zapomóg mają bezrobotni, którzy:

- 1) nie pobierali zasiłków ustawowych z funduszu Bezrobocia co najmniej w okresie 12 miesięcy przed dniem zgłoszenia się o zapomogę;
- 2) pozostawali w tym okresie czasu w stosunku najmu pracy przynajmniej przez 4 tygodnie;
- 3) mają na swem utrzymaniu rodzinę składającą się co najmniej z trzech osób;
- 4) utrzymują się samodzielnie jedynie z własnej pracy najemnej;
- 5) nie posiadają ani majątku, ani jakichkolwiek stałych lub niestałych do-

chodów równych lub przewyższających ewentualną zapomogę.

Bezrobotni chcący korzystać z tej pomocy winni zarejestrować się w miejscowym komisariacie dzielnicowym swego miejsca zamieszkania, najdalej do dnia 15 stycznia 1931.

Przy rejestracji należy przedłożyć:

- 1) dowód osobisty,
  - 2) legitymację bezrobotnego wydaną przez P. U. P. stwierdzającą fakt zgłaszania się do kontroli przez ubiegłych 12 miesięcy,
  - 3) zaświadczenie pracodawcy, że pozostawał w tym okresie w stosunku najmu pracy przynajmniej przez 4 tygodnie.
- Bezrobotni posiadający powyższe warunki do zapomóg, którzy nie zarejestrują się w oznaczonym terminie, tracą prawo do zapomóg dla bezrobotnych.

## Ś. p. dr. Stanisław Zarewicz.

Zmarł nagle skutkiem ataku sercowego. W ostatnich dniach widywaliśmy go często, gorliwy bowiem brał udział w komitecie Balu Prasy, przygotowując dlań rozmaite, ze smakiem i znanstwem obmyślane artystyczne niespodzianki.

Znany historyk sztuki, zapalony zbieracz, był kustoszem Muzeum historycznego miasta Lwowa; przedtem referentem konserwatorskim w Wilnie.

W życiu kulturalnym i towarzyskim naszego miasta brał żywy udział, więc i śmierć jego nagła i niespodziewana wywołała głęboki żal.

Obszerniejsze wspomnienie o ś. p. Stanisławie Zarewiczu umiścimy w dniach najbliższych.

## Ciekawe przyczynki do „pokojowości“ Niemiec.

W „Le Journal“ ukazał się nader charakterystyczny artykuł H. Bouchet'a o tajnych przygotowaniach wojskowych w Niemczech. Artykuł ten zwłaszcza omawia fortyfikowanie przez Niemców granicy południowej Prus Wschodnich na przestrzeni Jąbork-Nidbork.

Autor podnosi, że z początkiem minionego roku ludność miejscowa sprzedała za wysoką cenę pewne tereny junkrom, którzy zaraz ogrodzili je drutem kolczastym, zaprowadzili straż umundurowaną i zaopatrzoną w broń. Ludności mówiono, że to chodzi o tereny do polowania, ale z wiosną już okazało się, że w wielu różnych miejscach buduje się duże gmachy, mające służyć oczywiście za koszary, prowadzi się na szeroką stopę roboty ziemne, które pochłaniają wielkie ilości materiałów budowlanych i cementu, a ludności miejscowej opowiada się, że buduje się elewatory zbożowe, które mają dziwne podobieństwo do redut wojskowych, służących dla karabinów maszynowych i armat. Te rzekome elewatory są otoczone szerokim na 2 metry pasem zasieków z drutu kolczastego i straż nie pozwala ich przekroczyć. Tak samo niedostępne są wspomniane wyżej budowle. Wszystko to powstało w ostatnich sześciu miesiącach.

Autor opisuje dalej, że widział między Białą a Łykiem niedaleko Prestken te same przygotowania, jak koło Flammenberga, mianowicie licznych imigrantów, i masy materiałów i drutów kolczastych, sprowadzanych od sześciu miesięcy. Imigranci wcale nie mają kwalifikacji rolnych i nie są potrzebni w tych okolicach do celów gospodarczych. Dalej na wschód od jezior znów natrafia na druty kolczaste, a co krok spotyka tabliczki, zakazujące wstępu. Autor w miejscu, gdzie nie dostrzegł straży, przedostał się przez zagrodę i zwiedził teren, który oczywiście znalazł ufortyfikowany. Schrony zastał co tylko wykończone, betonowe, wzmocnione stalowymi sztabami i zapasy cementu. Powróciwszy do samochodu, pojechał dalej i znalazł zabudowania gospodarskie, niewinnie wyglądające, włączone w kompleks odrutowań, a dalej nieco spotkał strzelców-leśników. Autor zastanawia się, kto buduje te umocnienia i kto daje na to pieniądze?

## Kryzys gospodarczy a samobójstwa.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ciężkie przesilenie gospodarcze, jakie przechodzi obecnie świat, znajduje swe ofiary także wśród samobójców.

W Niemczech, gdzie to przesilenie objawia się niezwykle ostro, w ostatnich 6 miesiącach popełniło samobójstwa 1383 osoby.

Większość samobójców liczy 20 do 40 lat życia, przyczem liczba mężczyzn, która popełniła samobójstwa, jest dwa razy tak duża, jak liczba kobiet.

**DYWANY, CHODNIKI WEŁNIANE I KOKOSOWE**  
w wielkim wyborze poleca  
**E. KICZALES i A. MARGULES**  
Lwów, ul. Sykstuska 18.

## Nowy szef kancelarii cywilnej.

Warszawa, 13 stycznia. (PAT). Jak się dowiaduje prasa, szef kancelarii cywilnej P. Prezydenta Rzeczypospolitej dr. Adam Lisiewicz opuszcza swe dotychczasowe stanowisko i powraca do służby w dyplomacji. Stanowisko szefa kancelarii cywilnej obejmuje dr. Chelczyński, radca biura prawnego Prezesa Rady Ministrów, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego i członek komisji koedyfikacyjnej.

## Zmonopolizowanie handlu bronią na Litwie.

Litewskie Ministerstwo Spr. Wewn. opracowało projekt ustawy o sprzedaży broni i materiałów wybuchowych. Sprzedaż broni i materiałów wybuchowych zmonopolizowana ma być w przyszłości w rękach Związku Strzeleckiego, zaś obecnie istniejące przedsiębiorstwa prywatne będą zlikwidowane.

**BAL PRASY 31 STYCZNIA 1931 r.**

# KRONIKA

<p>STYCZEŃ</p> <p style="font-size: 2em;">13</p> <p>Wtorek</p>	<p><b>KALENDARZYK</b></p> <p>Rz.-kat. Hilarego</p> <p>Gr.-kat. Melanji</p>
	<p>Wschód słońca g 7 m 19</p> <p>Zachód „ g 15 m 47</p> <p>Długość dnia g 8 m 28</p>
	<p>Wtorek, 13 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Falstaff”, komedia liryczna Verdiego.</p> <p>Środa, 14 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Noc w San Sebastiano”, operetka Bernatky'ego.</p>

## LWOWSKA

### TEATR WIELKI.

Wtorek, 13 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Falstaff”, komedia liryczna Verdiego.

Środa, 14 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Noc w San Sebastiano”, operetka Bernatky'ego.

### TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek, 13 b. m. i w dniu następnym, o godz. 7.30 wiecz.: „Człowiek z teką”, dramat A. Fajki. (Występ K. Adwentowicza).

### TEATR MAŁY.

Wtorek, 13 b. m. i w dniu następnym, o godz. 7.30 wiecz.: „Lekkomyślna siostra”, komedia W. Perzyńskiego.

W Teatrze Wielkim dziś po raz trzeci „Falfafi”, opera komiczna Verdiego, której wykonanie na scenie stoi na poziomie wielkich scen światowych, dzięki przedewszystkiem znakomitej interpretacji partii tytułowej przez dyr. Zaleskiego, zarazem reżysera tego dzieła. Znany tenor bohaterki, Iguacy Mann, po dłuższym pobycie zagranicą, przyjeżdża do Lwowa i w dniu 18 bm. wystąpi z jedynym koncertem w sali Teatru Nowości (Colosse uni) we Lwowie, ul. Słoneczna 1. 23. Przedsprzedaż biletów wstępu odbywa się w kasie kina „Kopernik”, oraz w drukarni Literackiej we Lwowie, ul. Podlewskiego 6, a w dniu koncertu przy kasie Teatru Nowości.

Tylko dwa występy Ewy Bandrowskiej czekają nas w Teatrze Wielkim w tygodniu bieżącym, znakomita bowiem primadonna Opery warszawskiej opuścić musi następnie Lwów, aby powrócić do stolicy. Świetna ta sopranistka polska, ciesząca się dziś już rozgłosem światowym, wystąpi u nas w piątek i w niedzielę wieczorem. Na swój pierwszy występ p. Ewa Bandrowska wybrała operę Delibes'a „Lakme”, w której wykona partje tytułową, mając za głównych partnerów pp. Czarnieckiego i Użejki. Dyryguje Z. Górzynski. — Drugi, nieodwołalnie ostatni występ w niedzielę w „Cyganerii” Fuccini'ego.

W Teatrze Rozmaitości dziś premiera wspaniałego dramatu Aleksiego Fajki „Człowiek z teką”, uświetnionego udziałem Karola Adwentowicza, odtwórcy roli głównego bohatera, profesora Dymitra Granatowa.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW.

- APOLLO: „Królowa huzarów” z Mady Christians.
- CASINO: „Dynamit”, Cecil B. de Mille'a.
- CHIMERA: „Królowa jazzbandu”.
- FATAMORGANA: „Golgota uczciwej kobiety”.
- GRAZYNA: „Ostatnia kompanja” z Konradem Veidt, dźwiękowy.
- KOPERNIK: „Neapol, śpiewające miasto”.
- LEW: „Janko Muzykant”, scena, usz Goetla, dźwiękowiec polski. Malicka, Krukowski, Conti, Dymsha.
- MARYSIENKA: „Neapol, śpiewające miasto”.
- OAZA: „Statek komediantów” — dźwiękowo-śpiewny.
- PALACE: John Boles w przeboju „Pochodnia”.
- PAN: „Mocny człowiek”.
- PASAZ: Pat i Patachon, „Zaczarowany dywan”.
- PROMIEN: „Za grzechy ojców” oraz występ humorysty Zaranckiego.
- RAJ: „Cuda w górach Massabielskich w Lourdes”.
- SPLENDID: „Demon cyrku”. Lon Chaney.
- STYLOWY: „Z dymem pożarów”.
- UCIECHA: „Żelazna maska”.

Dyrekcja Poczty i Telegrafów komunikuje: Z dniem 21 stycznia 1931 uruchamia się urząd pocztowy V. klasy Lwów 25. (Lewandówka) we wszystkich działach służby pocztowej. Z tego powodu przydziela się przedmieście miasta Lwowa - Lewandówka i grupę zabudowań przedmieścia Kleparów zwaną „Kuzniarówka” do miejscowego zaś gminę Bilohorszcze do zamiejscowego okręgu doręczeń tego urzędu wydzielając równocześnie przedmieście Lewandówka z miejscowego i gminę Bilohorszcze z zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Lwów 15 a Kuzniarówkę z miejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Lwów 20 (Kleparów).

Opłatek Związku urzędników gminy m. Lwowa odbędzie się w sobotę 17 stycznia br. w salach Hotelu Krakowskiego o godzinie 19-tej (7 wieczorem).

Bal Związku urzędników gminy m. Lwowa, odbędzie się w dniu 7 lutego w salonach przydziałnych Ratusza.

W Świetlicy przy ul. Janowskiej odbyła się doroczna uroczystość opłatka Związku Strzeleckiego. W uroczystości wziął udział gen. Popowicz, naczelnik Rogowski w zastępstwie p. Wojewody, ks. Zaak, komisarz dr. Mar... (wzrost, starosta Gallas, prezes Związku Legjonistów dr. Józef Garbiel i

wielu innych. Wchodzącego gen. Popowicza powitał w serdecznych słowach komendant Obwodu p. Czaplinski. Szereg toastów rozpoczął gen. Popowicz. Przemawiali ks. Zaak, naczelnik Rogowski, prezes Wojdat i prezes Adamowicz. Wśród serwicznego nastroju uczestników uroczystość zakończyła się późno wieczorem.

Kuchnia akademicka „Samopomocy” Z. A. M. Z. przy ul. Sobińskiego 7, wydaje smaczne, obfite i świeże obiady z trzech dań dla akademików w cenie 80 gr.

Powszechne szkolenie nauki jazdy na nartach rozpoczyna Okręgowy Ośrodek W. F. dnia 14 bm. dla młodzieży stowarzyszonej, jak również niestowarzyszonej. Ćwiczenia prowadzone będą codziennie w dni powszednie w godzinach popołudniowych od godziny 14.30, zaś w niedziele od godziny 11 w charakterze wycieczek w okolice Lwowa. Zgłoszenia na miejscu ćwiczeń, t. j. Pohulanka, obok restauracji — lub na Żelaznej Wodzie — przyjmują instruktorzy Ośrodka WF. — p. Jakubowski i Bernaś. Skoki rozpoczyna się 13 bm. na skoczni w Parku Stryjskim (na djabłej górze) pod kierownictwem pp. Jakubowskiego i Lankosza, o godzinie 1.30.

**OBUWIE** damskie, męskie i dziecięce najlepsze — naitaniej  
**L. T. Skrzypek Halicka 4**

Program Kasyna i Koła Lit.-Art. na bieżący tydzień. W czwartek, dnia 15 stycznia br., początek o godz. 20-tej: Wieczór Janusza Strachockiego. Deklamacja, melodeklamacja, piosenka. W repertuarze najcenniejsze utwory: H. Balka, Wł. Broniewskiego, J. Brzechwy, J. Czuchnowskiego, T. Czyżewskiego, B. Jasińskiego, J. Kochanowskiego, J. Kasprowicza, J. Lechonia, W. Lewika, J. Słowackiego, J. Tuwima, K. Wierzyńskiego oraz fragmenty „Pieśni nad piśniami” Salomona i piosenki w układzie L. S. Schillera. Przy współudziale prof. dra Henryka Guensberga (akomp.). Bilety do nabycia w Kancelarii Kasyna.

Pan Wojewoda lwowski Nakoniecznikow - Klukowski po krótkiej niedyspozycji objął w dniu 12 bm. urządowanie i udzielał posłuchań.

Likwidacja Teatru Nowości. Otrzymujemy następujący komunikat: „Teatr Nowości” (Zrzeszenie Bezrobotnych Artystów scen polskich we Lwowie) został zlikwidowany z dniem 12-go b. m. Likwidacja nastąpiła wskutek podwyżki podatku widowiskowego na 30 proc., przeprowadzonej na posiedzeniu Rady m. Lwowa w dniu 13 grudnia 1930 r.

Dyżury nocne aptek we Lwowie. W bieżącym tygodniu od 11 do 17 b. m. mają następujące apteki dyżury nocne: 1) H. Bładzińskiego, Łyczakowska 57, 2) A. Dorzawetza, pl. Teodora 3, 3) M. Ettingera, pl. Gołuchowskich 14, 4) S. Haya, Koliątaja 12, 5) J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 5, 6) R. Kurzroka, Krakowska 26, 7) J. Kurkiewicza, pl. Unji Brzeskiej 4, 8) A. Markowicza, Zyblikiwicza 50, 9) P. Mikolascha, Kopernika 1, 10) J. Pilewskiego, Akademicka 28, 11) J. Pinelesa, Rynek 18, 12) J.

Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1, 13) Reissowej, Lwów - Zamarstynów, 14) B. Scheinbacha, Gródecka 30, 15) S. Sommersteina, Janowska 2, 16) E. Sussmana, Kurkowa 5, 17) O. Teneckiego, Zielona 33, 18) J. Zarzyckiego, Żółkiewska 71, 19) I. Zerygiwicz, Jagiellońska 12, 20) K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

W sprawie opodatkowania duchowieństwa komunalnymi opłatami drogowymi. W ostatnich czasach zaczęły napływać do Urzędów Wojewódzkich liczne odwołania ze strony duchowieństwa, zwracające się przeciw pociąganiu duchownych do uiszczania komunalnych opłat drogowych, wzgl. świadczeń drogowych w naturze, przyczem rekurenci opierali się przeważnie na przepisie § 83 ustawy gminnej z dnia 12 sierpnia 1866 r. (Dz. U. Kr. Nr. 9) w myśl którego do opłacania dodatków do podatków bezpośrednich, jak niemniej do posług i robót nie mogą być pociągani duszpasterze co do ich kongruy.

W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło w porównaniu z Ministerstwem Skarbu (opierając się przytem na motywach wydanego w tego rodzaju sprawie wyroku Najw. Trybunału Administracyjnego), że duchowni są wprowadzani po myśli wspomnianego § 83 ustawy gminnej zwolnieni od dodatków komunalnych do państwowego podatku gruntowego, jednakże przepisy tego paragrafu nie mają zastosowania w odniesieniu do specjalnych opłat drogowych i świadczeń drogowych w naturze wprowadzonych ustawą z dnia 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych, gdyż od świadczeń w naturze zwolnione są jedynie osoby i instytucje, określone w artykule 33 tej ustawy, wśród których duchowni nie są wymienieni. Co się zaś tyczy opłat drogowych, to duchowni nie są również od nich zwolnieni, ponieważ opłaty te nie mają charakteru dodatków komunalnych do państw. podatku gruntowego, lecz stanowią współudział zainteresowanych w kosztach budowy i utrzymania dróg i są pobierane jako opłaty specjalne na podstawie art. 19 wspomnianej ustawy drogowej, która żadnych zwolnień osobistych od tych opłat nie przewiduje.

## KRAJOWA

STANISŁAWÓW. Wypadek kolejowy. Onegdaj wykoleiły się podczas przetaczania wozów kolejowych, na stacji Gody-Turka, pow. Kołomyja, 4 wozy towarowe, które zostały uszkodzone. Wypadków z ludźmi nie było.

## Na fali dnia

### Miłość i procent.

Pewien dziennik zamieszcza ogłoszenie: „Z przystojną Warszawianką pragnie nawiązać korespondencję 100% Lwowianin... Aż stu procentowy! Widocznie Warszawianki mają jakiś specjalny pociąg do mieszkańców Lwowa, skoro określenie to panów uważa za reklamę dla siebie. Jeżeli rozważymy je ściśle, to za stu procentowego Lwowianina uważać będziemy człowieka, którego ród pochodzi ze Lwowa, który tu się urodził i nigdy nawet nosa nie wystawił poza rogatki tego miasta. Inaczej mogłyby nań działać rozmaite obce wpływy i odebrać mu bodaj 1% jego lwowskości. Nie wiadomo jednak, czy osobnik taki będzie uważany przez Warszawianki za ideał...

Niezawodnie amator Warszawianek chciał przedstawić się, jako stu procentowy mężczyzna, ale nie napisał tego w ogłoszeniu przez niedbalstwo, albo z chęci zaoszczędzenia jednego słowa... Przypomina to anons również matrymonialny pewnej pani, która podawała się za „stu procentową istotę”. Tego to już żadną miarą wytłumaczyć nie można. Już rozsądniejsza, chociaż dla autora bardzo nieaktywna, była ogłoszenie jakiegoś krawca, oferującego robotę „o 100% taniej niż wszędzie” — to znaczy zadarmo...

Wogóle z temi procentami trzeba bardzo uważać, chociaż są one teraz modne. Pewien psycholog odkrył, że aby małżeństwo było szczęśliwe, trzeba tylko obliczyć, jaki procent męskości i kobiecości posiadają razem narzeczeni. Suma powinna wynosić 100 na 100. Prawie nie zdarza się, ażeby mężczyzna posiadał całe 100% męskości, a kobieta 100% kobiecości. Cechy te są pomieszane w rozmaitym stopniu. Mężczyzna, zawierając 75% męskości, powinien szukać żony, któraby mu owe brakujące 25% dopełniła.

Jakie to proste! Teraz anonse matrymonialne, zamiast wszelkich innych określeń, powinny zawierać tylko cyfry: 68%, 52%, 94% i t. d. Strona zainteresowana powinna dopasować do tego swoje procenty, jak numer kołnierzyka, czy stopień szkieleń do oczu. Ale gdzie jest aparat, którymby można owe procenty oszacować? W tem właśnie leży największy kłopot! Bo nawet przechwałek „stu procentowego Lwowianina” nie należy brać zbyt dosłownie... (h.).

## Ostatnie wiadomości z miasta

ARESztOWANO Jana Czerwińskiego, urzędnika Dyrekcji Robót Publicznych, za zbrodnie sprzeniewierzenia 28.000 zł. na szkodę Dyrekcji Robót Publicznych w Stanisławowie.

OJ NAIWNY! NAIWNY! Bronisław Gologórski z Okrzesiniec (pow. Rohatyn) zrobił we Lwowie doskonały interes. Nabył dwie złote obrączki i złoty łańcuszek za 100 zł. Niestety złoto okazało się i tym razem bezwartościowym metalem, a sprzedawcy tych biżuterii? Szukaj wiatra w polu. Niezawodnie wypatrują nowego naiwnego z prowincji.

RZECZY DO ODEBRANIA. Poststerunek P. P. w Jarosławiu przytrzymał dnia 25 grudnia 1930 na stacji kolejowej złodzieja Stanisława Wójcika przy którym zakwestionowano rzeczy skradzione nieznanemu właścicielowi a to: 1 parę nowych trzewików czarnych boksowych gładkich, 1 spodnie czarne i czarna kamizelkę, 3 koszule męskie kolorowe, 1 teczkę koloru wiśniowego o dwu zamkach i 3 przegrodach, 3 pary skarpetek męskich koloru popielatego, 1 zapalniczkę „Płomień” i 1 blaszane pudełko z tytoniem „Hercegowina”. Rzeczy te są do odebrania na posterunku w Jarosławiu.

KOŁDRY, materace i pościel po najtańszych cenach poleca firmą R. Drzała, Lwów, Chorażczyzna 5, obok Kina „Apollo”. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

## Twoje — moje.

Każda większa firma musi mieć swego inkasenta. Częstokroć posiadają takiego pana dla prestige'u i firmy skromniejsze. Miał go i p. J. Breitmann, właściciel handlu kolonialnego przy ul. Jagiellońskiej. Inkasent jego jednak, Leopold Fass (ul. Bersteina 11 a) był wyznawcą maksymy, co

twoje — to moje, zainkasował w kawiarni „Warszawa” i u innych dłużników p. Breitmanna 2.018 zł. i zebrał w ten sposób gotóweczkę obrócić na własne potrzeby i przyjemności. Powędrował za to na przymusowe rekolekcje do aresztu.

## Nosił wilk owce — ponieśli i wilka.

Rudolf Meiblum, mniej znany szerszym kołom obywatelstwa lwowskiego, posiada obficie zapisaną a niezbyt zaszczytną kartę w kronikach policyjnych. Kronika ta to brzydki interes. Ktoś gdzieś włamie się, zaraz przeglądają ją skrupulatnie i mówią: z pewnością ten!

Włamanie u rabina Ziffa było precyzyjne; zdobył do pozazdroscze-

nia: 70.000 zł. Na ciężkie czasy bardzo pożądana. Znany policji włamywaczem „precyzyjnym” jest Rudolf Meiblum, więc... resztę doświadczyć sobie łatwo: następowanie Meiblumowi na pięty i... aresztowanie.

Część łupu zwrócono rabinowi. „Znany” włamywacz unieszkodliwiony został na czas dłuższy.

## Wyrwali i „wyrwali”.

P. Klarze Penzias wyrwał w ul. Chmielewskiego jakiś nieznany jej bliżej osobnik torebkę z zegarkiem niklowym i lornetką, wartości 125 zł. Inny „reprezentant” tego samego fachu wyrwał p. Kazimierze Baranowskiej, wsiadającej do tramwaju obok

Teatru Wielkiego, teczkę, w której znajdowały się tak cenne przedmioty, jak torebka, termos, roczna karta tramwajowa, w dodatku 40 zł. gotówki. Obaj fachowcy „wyrwali” w niewiadomym kierunku.

## 300-setna rocznica śmierci wielkiego astronoma.

W tym roku mija 300-setna rocznica śmierci największego obok naszego Kopernika, astronoma Jana Keplera. Kepler — jak wiadomo — przez długie lata mieszkał w Pradze. Chcąc uczcić ten fakt Towarzystwo Opieki nad Pomnikami oraz biblioteka Muzeum Narodowego w Pradze, zorganizowały w gmachu tego Muzeum wystawę pamiątek po Keplerze, oraz wszelkich dokumentów, dotyczących jego nauki. Wobec tego, iż Kepler znajdował się pod silnym wpływem astronoma duńskiego Tycho-Brahe, wystawa praska zawiera również dokumenty, odnoszące się do astronoma duńskiego. Wystawa obejmuje wyłącznie książki i dokumenty, pochodzące ze zbiorów czeskosłowackich.

## Zjazd „Zjednoczenia“.

W ostatnich dniach odbył się w Warszawie III Ogólnopolski Zjazd Delegatów Związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej. Zjazd ten był wielką manifestacją obozu zjednoczeniowego, wykazał spójność i zwartość idei zjednoczenia oraz świetny rozwój organizacji w poszczególnych środowiskach. Idee i hasła „Zjednoczenia”, głoszone przez przeważający odsetek młodzieży akademickiej, znajdują coraz to większy rozgłos zarówno wśród studentów, jak i również wśród starszego społeczeństwa. Dowodem tego był obecny zjazd, nader licznie przez poszczególne środowiska obelany, który powziął szereg uchwał o trwałym dla Związku znaczeniu.

Po trzechdniowych obecnych obradach, które przeciągały się zwykle do późna w nocy, wybrano nową Radę Naczelną, w skład której weszli: dr. Warszawski z Warszawy jako prezes, p. Lebhaf z Gdańska i red. Rothbart z Lwowa jako wiceprezesi, mgr. Goldbaum (Warszawa) jako sekretarz a p. Bergson (Warszawa) jako skarbnik. Ponadto weszli do Rady Naczelnej z Lwowa: mgr. Frances Bronisław, a jako zastępca: mgr. Schlechter Emil.

## Z za kulis warsztatów literackich.

W ostatnim zeszycie tygodnika warszawskiego „Świat” znajdujemy garść „niedyskrecyj” o tem, nad czem pracują obecnie, co gotują do druku lub do wystawienia na scenach wybitniejsi pisarze polscy.

Pozwalamy sobie przytoczyć tutaj niektóre z tych „niedyskrecyj” w nadziei, że zainteresują one naszych czytelników.

I tak: Karol Hubert Rostkowski ukończył nową sztukę p. t. „Przeprowadzka”, przeznaczoną dla Teatru Narodowego w Warszawie. Ma to być dalszy ciąg „Niespodzianki”, ale stanowi całość samą w sobie. W „Przeprowadzce” znajdziemy dalsze dzieje Antka i Zośki w środowisku tym razem proletariackim, w Krakowie. Po obrazie życia wsi ujrzymy życie wiejskie. Tytuł sztuki, jak można się domyślać, symboliczny. Autor przedstawia zagadnienie ekspiacji i kończy dramat silnym akordem pozytywnym. Rzecz tym razem bezkrwawa.

Wacław Grubiński kończy komedię współczesną o bogatej plutokracji i o biednej inteligencji. Niedługo też da nam Grubiński nową, właściwie pierwszą swoją powieść.

Piotr Chojnowski, z wykształcenia historyk, poświęcił się z podobaniem studjom nad wiekiem XVIII-ym. Ten rasowy, pasjonujący i subtelny pisarz świetną swą prozą wysunął się na jedno z czołowych miejsc naszego powieściopisarstwa. Jego „Młodość, miłość, awantura” w ciągu trzech miesięcy rozeszła się w niewiarogodnym w naszych stosunkach nakładzie

## W pełni karnawału.

(Z mody).

Jeszcze tak niedawno rozważało się z namysłem i ostrożnie, co się będzie nosić w karnawale? I oto już jesteśmy w pełnym rozkwicie karnawału kalendarzowego, bo jeśli chodzi o zabawę, to naogół idzie ona dotychczas ospale i, jak zwykle, ożywi się zapewne dopiero w ostatnich jego dniach. W każdym razie najaktualniejszym tematem mody są w obecnym sezonie suknie balowe, wraz z nieodłącznymi sorties. Moda tegoroczna bowiem nie pozwala eleganckiej kobiecie wejść na salę balową z obnażonymi ramionami. Toaletta długa do ziemi, plecy ma prawie zupełnie wycięte, ale plecy te właśnie trzeba przykryć sortie z brokatu lub lamy, przybranej — o ile kogoś stać na to — futrem. Nie jest to jednak obowiązujące. Zamiast sortie z rękawami może być również cape — rodzaj wielkiej chusty z kolorowej lamy, lub wyżej wymienionego brokatu, wiązanej pod szyję, którą trzeba się szczelnie otulić. Uwydatnia to znakomicie posągowe kształty pięknej damy i zaleca się paniom wysokim i szczupłym. Zarówno sortie, jak i cape powinny sięgać najwyżej kolan, w kolorze harmonizować z suknią, której niezliczone klosze falować będą aż do ziemi.

Dzisiejsza moda, tak wysoce harmonijna, wprowadza jednak pewien zabawny dysonans, który — być może — z czasem przestanie wydawać nam się dysonansem. Oto dopuszczalne, a nawet zalecane są pantofelki w kolorze zupełnie innym, niż suknia.

Tak naprzykład do sukni bladozielonej można włożyć pantofelki różowe lub odwrotnie. Albo — wachlarz z piór, nieharmonizujących w tonie z resztą toalety. Dlaczego tak jest? — niewiadomo, ale fakt, że tak się nosi. Może dlatego, aby bardziej zaintrygować pięć brzydką, a może dlatego, że troskliwie dobieranie kolorów, stosowane już od dłuższego czasu, poprostu już zmęczyło i znudziło. Jest to jednak droga bardzo ryzykowna: podobnie bowiem, jak w muzyce są dysonanse muzyczne i takie, które stwarzają kakofonię, tak i w modzie granica między jednym i drugim bardzo łatwo jest do przekroczenia. Kto więc nie jest zupełnie pewien swego smaku, niech nie ryzykuje takich połączeń.

Jakie włosy będziemy „nosić” w bieżącym sezonie? Naturalnie, że długie, o ile już zdążyliśmy ich się dochować — gładko zaczesane, z malutkim podwinięciem z tyłu wałeczkiem. Chyba, że są tak krótkie, że imitują upięte włosy. Ważny szczegół — uszy powinny być odkryte. Cieszyć się panie o pięknych, małych uszkach, których przez kilka lat nie mogliście pokazać! Nienależy jednak nigdy zapominać o tem, że ten, kto niema nic ładnego do pokazania, nie powinien iść ślepo za modą, bo zawsze z każdej mody można wyciągnąć to, co jest dla danej osoby najkorzystniejsze, pomijając zbędne szczegóły.

H. N.

## NAJNOWSZE CZASOPISMA.

„Świat”. Tygodnik. Drugi, tegoroczny zeszyc „Świata” przynosi bardzo ciekawą lekturę oraz dużo aktualnych, pięknych ilustracji. Zeszyc otwiera artykuł pióra J. E. Skińskiego pt. „Wielki przyjaciel Polski”. „Nasze nowe posłanki” na łamach „Świata” znajdują swoje konterfekty, a czytelnicy wyjaśnienia ich roli w pracy społecznej i polityce. Nowelka St. Strumpf-Wojtkiewicza pt. „Don Juan Warszawski”, feljton Kazimierza Wroczyńskiego pt. „Feralny dzień” oraz korespondencje dr. M. Kasterskiej, Z. Norblin-Chrzanowskiej, feljtony T. Grabowskiego, J. Keilowej i innych nie wyczerpują bynajmniej treści tego

zeszytu. Liczne ilustracje, dział rozrywek, kina stanowią miłą atrakcję dla szerszych rzesz czytelników. Nowa powieść A. Struga pt. „Ostatni film Ewy Eward”, jako najwybitniejszy utwór sezonu budzi z numeru na numer coraz większe zainteresowanie.

„Młoda Matka”. Dwutygodnik. Numer 1-szy ilustrowanego dwutygodnika „Młoda Matka” przedstawia się niezwykle korzystnie, posiada bogaty dział rad lekarskich, ułatwiający matkom pielęgnowanie dzieci w różnych chorobach. Na wstępie dr. M. Gromski — pisze o tak zwanych „Przeziębieniach pęcherza”,

ukończył powieść z roku 1863. Pierwsza część nosi tytuł „Nieskończona melodia”, część druga — „Czar-na wieś”. Jednocześnie opracowuje literackie opowiadania z historii Polski, ujęte w krótkich, syntetycznych fragmentach.

Stanisław Szpotański, historyk, essayista, powieściopisarz i autor dramatyczny, rozpoczyna druk powieści p. t. „Czerwone zapusty”, którą zamknie cykl powieści historycznych: „Bez słońca”, „Odłot”, „Synowie kłęski”, „Prometeusz”. Cykl ten obrazuje dzieje i ludzi 1831 roku. W setną rocznicę powstania listopadowego staje się ten cykl niejako hołdem dla bohaterów rewolucji.

Eustachy Czekalski, autor „Prostych Dróg”, „Milczących Młynów” i ostatniej, niewątpliwie najlepszej jego powieści „Szeroki Dunaj”, nie lubi zwierzać się ze swych planów i zamierzeń. Kilka tomów jego krytyki literackich oczekuje na wydawce. Niebawem ukaże się tom nowel Czekalskiego p. t. „Duży wójt i mały Wojtuś”, a później powieść współczesna.

Jan Parandowski, autor „Antinousa w aksamitnym berecie”, „Aspazji”, „Dafnis i Chloe”, „Dwóch wiosen”, „Erosa na Olimpie”, „Mitolodji”, „Rzymu Czarodziejskiego” i wreszcie najlepszej tegorocznej powieści — „Króla Zycia” — przygotowuje nową książkę o greckich igrzyskach olimpijskich. Pisze pozatem i zbiera materiały do obszerniejszej powieści z życia cesarstwa rzymskiego. Ostatnio wyszedł w „Roju” przekład Parandowskiego „Szkoły Serc” Flauberta, a u Morkowicza ukazuje się pod jego re-

dr. Z. Glińska o „Grypie”, dr. S. Średnicka „Jeszcze o chorobie na zębki”, dr. Paweł Baumryter „Ryby w djetetyce dziecięcej”. Następnie dr. J. Michałowicz — daje wskazówki jak należy dzieci wprawiać do ruchów gimnastycznych w domu podczas zimy, gdy na powietrzu przebywają znacznie mniej niż w lecie. „Rady Praktyczne” przynoszą nam wskazówki, jak urozmaicać dzieciom spacer zimowe. Jako bezpłatny dodatek foremka na kaftaniczek i haft do przyozdobienia takowego.

„Ziemia”, ilustrowany dwutygodnik krajoznawczy. Zeszyc grudniowy tego ze wszechmiar pożytecznego czasopisma zawiera następujące artykuły: Marjana Stępowskiego — „Macocho” w górach Morawskiego Krasku; Wandy Dobrowolskiej — „Pamiętki polskie w Padwie”; Alfonsa Chmielowca — „Angers—stolica Anjou”; Miry Zakówny — „Letea — wieś lipowańska w delcie Dunaju”; Marji Szachówny — „Jak powstał pierwszy park natury?”, wreszcie Kronikę i dział „Z piśmiennictwa”.

## Co usłyszymy przez radio?

Czwartek, 15 stycznia.

LWÓW (381). Godz. 11:58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12:10: Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 12:35: XII-ty koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. — 14:00 — 14:30: Przerwa. — 14:30: Transmisja z Krakowa. „O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni”, „Organizacje kobiet” wygłosi p. wojewodzina Kwaśniewska. — 15:00: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15:20: „Ta — joj” pogadanka o gwarze lwowskiej prof. Kazimierza Królińskiego. — 15:40: Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. — 15:50: Transmisja z Katowic. „Kapliczka śląska” wygl. p. Jerzy Langman. — 16:15: Lw. pociąg sportowa utw. Włodzim. Lewika, Czesława Kaczkowskiego i in. w wyk. recyt. p. Leopolda Kielanowskiego. — 16:40: Płyty gramofonowe. — 17:00: Transmisja z Wilna. Kwadrans dla dzieci. — 17:15: Transmisja z Wilna. Odczyt p. J. „Warszawa w latach 1840—42, jako tło pierwszych występów Norwida” wygl. dr. Stanisław Cywiński. — 17:45: Transmisja z Wilna. Koncert lekki orkiestry salonowej (Harmonja i ksylofon). — 18:45: Rozmaitości. — 19:10: Transmisja z Warszawy. Giełda rolnicza. — 19:25: Płyty gramofonowe. — 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. — 19:40: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19:55: Płyty gramofonowe. — 20:00: Transmisja z Warszawy. Pogadanka radjotechniczna. — 20:15: Transmisja z Wilna. — 22:15: Transmisja z Warszawy. Koncert. — 22:50 — 23:00. Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 23:00 — 24:00 Muzyka taneczna z Palais de Danse „Bristol”. Ork. pp. Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

dakcją zbiorowe wydanie pism Anatola France'a.

Ferdynand A. Ossendowski, autor „Lenina”, na święta wydał u M. Arcta powiastki północne dla dzieci p. t. „Czao-Ra”. Lada dzień pojawiają się na półkach księgarskich „Gasnące Ognię”, duży ilustrowany tom, opisujący ostatnią egzotyczną podróż tego pisarza do Palestyny, Syrii i Mezopotamji, którą odbył w roku 1929. W lutym nakładem Książnicy-Atlas zjawi się nowa powieść historyczna Ossendowskiego p. t. „Zagończyk”.

Obecnie wykańca trzeci tom z cyklu „Na przelomie”. Jest to powieść psychologiczna z okresu wojny światowej (1914—1918) p. t. „Iskry z pod młota”. Dalsze zamiary? Powieść egzotyczna dla młodzieży i powieść egzotyczna p. t. „Człowiek w klatce”, którą niebawem znacznie drukować „Kurier Warszawski”.

Wreszcie o dwóch jeszcze pisarzach:

Alfred Konar, zasłużony dziennikarz artystyczny salonów przedwojennej Warszawy, świetny autor tak rewelacyjnych w swoim czasie „Sióstr Malinowskich” i tylu innych powieści, drukuje u F. Hoesicka nową powieść p. t. „Ojcowie, my i dzieci”, a Stanisław Strumpf-Wojtkiewicz, po świeżo wydanej powieści „Dramat w Ojczyźnie”, pracuje nad powieścią p. t. „Skarby Traura”. Będzie to niejako reakcja na cudowne, sugestywne wpływy „Szaleństw Almayera”. Jednocześnie autor „Graża” zbiera materiały do eposu międzynarodowego p. t. „Idea Ptaków”.

**Ogłoszenia urzędowe.**

**LICYTACJE.**

E. 406/29. Edykt licytacyjny. Dnia 3 lutego 1931 o godzinie 9 odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 3 przymusowa licytacja realności położonych w gminie Jakobówka stanowiących własność zobowiązanego Wasyla Horzczuka s. Iwana zamieszkałego w Winogradzie ogólnego obszaru około 5/8 morga pola ornego. Wartość szacunkowa wynosi 1147 złotych 67 groszy najniższa oferta 764 złotych 47 groszy. Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w Sekretarjacie tutejszego Sądu biuro Nr. 1. 223

Sąd powiatowy, Oddział II.  
Obertyn, 2 grudnia 1930.

E. 1440/29/12. Edykt licytacyjny. Dnia 10 lutego 1931 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. Sądzie licytacja połowy realności zag. whl. 9 — 202 i 159 gm. Zabłędza. Cena szacunkowa 11.175 zł. Najniższa oferta 7450 zł. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i inne dokumenta przeglądać można w godzinach urzędowych w Sekretarjacie biuro Nr. 8.

Sąd powiatowy, Oddział II.  
Tuchów, 18 grudnia 1930. 226

E. 5157/30. Edykt licytacyjny. Dnia 9 marca 1931 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w podpisaniem Sądzie biuro Nr. 10 przymusowa sprzedaż 2/8 części realności whl. 154, 1/4 część realności whl. 155 i 1/6 część realności whl. 156 wszystkich gm. Luszowice. Wartość szacunkowa 4024.06 zł. Najniższa oferta 2682.70 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 217

Sąd grodzki, Oddział IV.  
Chrzanów, dnia 8 stycznia 1931.

E. 2/30/7. Edykt licytacyjny. Dnia 13 lutego 1931 o godzinie 9.30 rano w podpisaniem Sądzie sala Nr. 8 odbędzie się licytacja 7/84 części realności whl. 128 gminy Tenczynek składającej się z pbud. 214 obszaru 1 a. 19 m<sup>2</sup>. Cena szacunkowa wynosi 380.96 zł. Najniższa oferta 190.48 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w podpisaniem Sądzie biuro Nr. 4. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja może być niedopuszczalną należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. 220

Sąd powiatowy, Oddział II.  
Krzeszowice, 4 listopada 1930.

E. 4041/30. Edykt. W tutejszym Sądzie zawiśla sprawa egzekucyjna strony egzekwującej Stanisława Polaczyka właściciela realności w Nowym Targu przeciw stronie zobowiązanej nieznanemu z życia i miejsca pobytu Janowi Kudasikowi o 200 dol. zpn. i ma być temuż ostatniemu doręczona ts. uchwała z dnia 17 lipca 1930. E. 4041/30, którą dozwolono celem ścigania wykonanej wierzytelności w kwocie 200 dol. zpn. egzekucji przez przymusową sprzedaż 1/9 części realności whl. 214, 120/4320 części realności whl. 215, 1/18 części realności whl. 216, 1/10 części realności whl. 218, 6/216 części realności whl. 2169 i 1/18 części realności whl. 5605 ks. gr. gm. kat. Nowy Targ strony zobowiązanej własnych. Ponieważ miejsce pobytu Jana Kudasika jest nieznane ustanawia się dla strażenia jego praw kuratorem dra Bernarda Kohna adwokata w Nowym Targu. Tenże kurator będzie w niniejszej sprawie egzekucyjnej zastępował Jana Kudasika na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, aż on bądź sam zgłosi się w tut. Sądzie bądź ustanowi swego pełnomocnika. 222

Sąd grodzki, Oddział IV.  
Nowy Targ, dnia 17 lipca 1930. 222

E. 1971/30. Edykt licytacyjny. Dnia 3 czerwca 1931 o godzinie 9 odbędzie się w podpisaniem Sądzie biuro 40 licytacja całej realności whl. 2414 gminy Dublany oszacowana na 3996 zł. 37 gr. Najniższa oferta wynosi 2664 zł. 25 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 224

Sąd powiatowy.  
Sambor, 20 grudnia 1930.

E. 926/28/27. Edykt licytacyjny. Dnia 31 marca 1931 o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Nr. 20 II. p. odbędzie się przymusowa licytacja całych realności objętych whl. 258, 67, 312 gminy kat. Krasów-Reichenbach. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 145,991 zł. 48 gr. Najniższa oferta 98.000 zł. Prawa do nieruchomości powyższych, któreby licytację czyniły niedopuszczalną należy zgłaszać najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji pod zagrożeniem, że w przeciwnym razie nie wolno będzie tych praw dochodzić w odniesieniu do tych nieruchomości na szkodę nabywcy w dobrej wierze. 225

Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Szczerczec, dnia 12 grudnia 1930.

I. E. 2167/30/5. Edykt licytacyjny. Na wniosek Józefa Eisensteina w Stanisławowie przeciw Simonowi Haberowi rete Liebermanowi w Dubowicy odbędzie się dnia 28 stycznia 1931 o godzinie 8 przedpołudniem w biurze Nr. 26 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja 1/7 części realności objętej whl. 59 gminy Dubowica, składającej się z domu i ogrodu, oszacowanej na 672 zł.; 1/7 części realności objętej whl. 113 gm. Dubowica, składającej się z ornego pola, oszacowanej na 200 zł. i 1/7 części realności objętej whl. 133 gm. Dubowica, składającej się z ornego pola, oszacowanej na 72 zł. Poniżej najniższej oferty, wynoszącej ad whl. 59 kwotę 448 zł., ad whl. 113 kwotę 134 zł. i ad whl. 133 kwotę 48 zł., sprzedaż nie nastąpi. 233

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kaluż, dnia 2 grudnia 1930. 233

**ROZMAITE OBWIESZCZENIA.**

C. I. 109/30/5. Sprawa sporna Seńka Furki rolnika z Ruskiej wsi, powoda, przeciw Teresie z Furków Migas zarobnicy w Jersey City Essex str. 128 w Ameryce, pozwanej o zeznanie dokumentu. Celem doręczenia pozwanej skargi i wezwania do rozprawy oraz ochrony jej praw w tym sporze gdy miejsce pobytu jej jest niewiadome ustanawia się dla niej kuratorem adw. dra Schneidera w Dubiecku, który zastępować ją będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo aż do czasu, gdy ta sama się zgłosi lub zamianuje swego pełnomocnika. 218

Sąd grodzki, Oddział I.  
Dubiecko, dnia 16 grudnia 1930.

Cg. I. J. 816/30/1. Przeciw Annie Szczurek „Krzystek“ z Chocholowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Nowym Sączu przez Jana Masnego „Balasia“ pozew o 170 dol. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 4 lutego 1931 o godz. 9. Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się Pana dr. Flisa adwokata w Nowym Sączu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 213

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Nowy Sącz, dnia 17 grudnia 1930.

**UPADŁOŚCI.**

S. 33/30/9. W sprawie konkursowej firmy „Elektryczność“ Józef Nagórski i Ska w Łwowie wyznacza się ponownie pierwsze zgromadzenie wierzycieli celem ewentualnego wyboru wydziału wierzycieli na dzień 30 stycznia 1931 godz. 11 1/2 przedpołudniem S. 22 Czasokres do zgłoszenia wierzytelności przedłuża się do dnia 20 lutego 1931, ogólną audjencję rozpoznawczą wyznacza się na dzień 12 marca 1931 o godz. 11 1/2 przedpołudniem S. 22 tut. Sądu. 228

Sąd okręgowy.  
Lwów, dnia 28 grudnia 1930.

Sa 181/30/58. W sprawie ugodowej do majątku dłużnika M. Schneidra kupca we Lwowie zatwierdza się ugodę zawartą między dłużnikiem a jego wierzycielami na audjencji ugodowej w dniu 18 listopada 1930. 229

Sąd okręgowy.  
Lwów, dnia 20 grudnia 1930.

Sa I 4. 126/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Ludwika Momoli kupca w Dębicy. Komisarz ugodowy Dr. Tadeusz Smolecki Sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Stanisław Szczygieł kupiec w Dębicy. Audjencja do zawarcia ugodę w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 27 sierpnia 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 sierpnia 1930. 216

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnów, dnia 19 lipca 1930.

Sa I. 149/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużniczki Antoniny Walterowej właścicielki realności w Szczawnicy Wyzniewi. Komisarz ugodowy Franciszek Dankiewicz Naczelnik Sądu w Krościenku n/D. Zarządca ugodowy dr. Paweł Sonnenthal adwokat w Krościenku n/D. Audjencja do zawarcia ugodę w wymienionym Sądzie biuro Nr. 5 dnia 28 stycznia 1931 o godz. 11-tej przedpoł. 219

Sąd powiatowy, Oddział I.  
Krościenko, n/D., dnia 2 stycznia 1931.

Sa I. 2. 83/30. Edykt ugodowy. Postępowanie ugodowe do majątku Pinkasa Golda kupca w Lisku. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu powiatowego w Lisku Józef Piotrowicz. Zarządca ugodowy dr. Alter Müller adw. w Lisku. Audjencja w Sądzie powiatowym w Lisku dnia 19 stycznia 1931 o godz. 9 Wierzytelności należy zgłosić w Sądzie powiatowym w Lisku do dnia 15 stycznia 1931. 221

Sąd okręgowy.  
Sanok, 22 grudnia 1930.

Sa 185/30/4. Uchwała. Uchwała Sądu okręgowego w Samborze z dnia 19 grudnia 1930, Sa 185/30/4, zostało otwarte postępowanie ugodowe do majątku Kalmana Erdmana, właściciela cukierni w Starym Samborze. Komisarzem został ustanowiony Józef Blumicz, naczelnik Sądu powiatowego w Starym Samborze, zaś zarządcą ugodowym Izak Rosenblum, emer. adjukt sądowy w Starym Samborze. Wierzyciele mają zgłosić swe wierzytelności u komisarza ugodowego najpóźniej dnia 1 lutego 1931. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 11 lutego 1931 o godz. 10 rano w Sądzie powiatowym w Starym Samborze w biurze Nr. 1, I piętro. 234

Naczelnik Sądu powiatowego, jako komisarz ugodowy.

Stary Sambor, dnia 24 grudnia 1930.

Sa 186/30. Uchwała. Uchwała Sądu okręgowego w Samborze z dnia 16 grudnia 1930. Sa 186/30, zostało otwarte postępowanie ugodowe do majątku Jakóba Heimberga, kupca w Starym Samborze. Komisarzem został ustanowiony Józef Blumicz, naczelnik Sądu powiatowego w Starym Samborze, zaś zarządcą ugodowym Dawid Weisinger, kupiec w Starym Samborze. Wierzyciele mają zgłosić swe wierzytelności u komisarza ugodowego najpóźniej dnia 25 stycznia 1931. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 11 lutego 1931. godzina 10 rano w Sądzie powiatowym w Starym Samborze w biurze Nr. 1, I piętro. 235

Naczelnik Sądu powiatowego, jako komisarz ugodowy.

Stary Sambor, dnia 24 grudnia 1930.

I. Sa 269/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Feiwla Aberbacha, kupca w Wieliczce. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Jaworski. Zarządca ugodowy Dr. Eljasz Weinberger, adw. w Wieliczce. Au-

djencja do zawarcia ugodę w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 13 stycznia 1931 r. o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 8 stycznia 1931 r.

Sąd okręgowy, Wydział I, cyw.  
Kraków, dnia 6 grudnia 1930. 242

I. Sa 19/30. Postępowanie ugodowe dłużnika Beniamina Naftalego Spiry, kupca w Krakowie Florjańska 12, jest zakończone.

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.  
Kraków, dnia 4 października 1930. 243

Sa 20/30. Zatwierdzenie ugodę. Sąd okręgowy w Stryju zatwierdza ugodę zawartą między dłużniczką Małką Diamant w Synowódzku wyżnem a jej wierzycielami przy audjencji ugodowej dnia 11 lipca 1930 w Sądzie powiatowym w Skolem przeprowadzonej.

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Stryj, dnia 26 września 1930. 262

Sa 84/30. W sprawie ugodowej dłużnika Fischla Kleina w Sawsowie, wobec niejawienia się zarządcy ugodowego Samuela Werfla na audjencji w dniu 24 grudnia 1930 na wniosek dłużnika Fischla Kleina audjencję odracza się na dzień 26 stycznia 1931 godz. 9 przedpołudniem. 263

Sąd okręgowy.  
Złoczów, 24 grudnia 1930.

T. 167/30. Mieczysław Ludwik 2-ga im.) Lewicki, urodz. 1 stycznia 1884 w Łapanowie, porucznik 56 p. p. armji austr., zaginał w 1916 na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, ażeby udzielił wiadomości o zaginionym Sądowi. Wzywa się go, aby stawił się przed Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 lipca 1931 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 244

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.  
Kraków, dnia 20 grudnia 1930.

I. Sa 287/30. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izaka Potoka, kupca i właśc. lasów i tartaków w Krakowie, Zyblikiewicza 14, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą I. Potok. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Jaworski. Zarządca ugodowy Dr. Józef Steinberg, adw. w Krakowie, Grodzka 18. Audjencja do zawarcia ugodę w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 12 lutego 1931 r. o godz. 12.30 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 28 stycznia 1931. 236

Sąd okręgowy, Wydział I, cyw.  
Kraków, dnia 31 grudnia 1930.

Sa 276/30/2. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Lóbla Taschnera, kurca w Krakowie, ul. Grodzka 6. Komisarz ugodowy sędzia Sądu Apelacyjnego Kolbuszewski. Zarządca ugodowy adw. Dr. Ignacy Wetstein w Krakowie, Jagiellońska 9. Audjencja do zawarcia ugodę w wymienionym Sądzie biuro Nr. 117 dnia 22 stycznia 1931 o godz. 8.30 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 17 stycznia 1931 r. 237

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Kraków, 20 grudnia 1930.

Sa 265/30/4. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jakóba W. Kandela, kupca w Krakowie, Florjańska 38. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Jaworski. Zarządca ugodowy Dr. Zyemunt Aronsohn, adw. w Krakowie, plac WW. Świętych 11. Audjencja do zawarcia ugodę w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 15 stycznia 1931 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 stycznia 1931.

Sąd okręgowy, Wydział I, cyw.  
Kraków, dnia 13 grudnia 1930. 238

S. 45/30/2. Otwarcie konkursu do majątku prot. firmy Leona Kalmusa Synowie, fabryka grzebieni celuloidowych i rogowych w Krakowie, ul. Starowiślna 69 i spółników Natana Kalmusa i Abrahama Kalmusa w Krakowie, Starowiślna 69. Komisarz konkursowy sędzia Sądu Apelacyjnego Kolbuszewski. Zarządca masy Dr. Szymon Berman, adwokat w Krakowie Grodzka 62. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie, biuro Nr. 117 dnia 2 stycznia 1931 o godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 lutego 1931. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 26 lutego 1931 o godz. 12 w poł.

Sąd okręgowy, Oddział I.  
Kraków, dnia 11 grudnia 1930. 239

I. Sa 184/30/34. Zakoczenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Jakóba Eichenbauma, kupca w Krakowie, Dietla 41, jest zakończone.

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.  
Kraków, 1 grudnia 1930. 240

Sa 270/30/3. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Samuela Kirscha i Izraela Zuckera w Krakowie, Dietłowska 44. Komisarz ugodowy sędzia Sądu Apelacyjnego Kolbuszewski. Zarządca ugodowy Dr. Maksymilian Gross, adwokat w Krakowie, ul. św. Anny 9. Audjencja do zawarcia ugodę w wymienionym Sądzie biuro Nr. 117 dnia 22 stycznia 1931 o godz. 9 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 stycznia 1931. 241

Sąd okręgowy, Oddział I.  
Kraków, dnia 13 grudnia 1930.

**UZNANIE ZA ZMARŁEGO.**

T. 34/29. Basilius Moros syn Nicely i Katarzyny urodzony w Żyrarwie 9 stycznia 1880 r. gr. kat. zaginał jako żołnierz austriacki w niewoli rosyjskiej. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 215

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Stryj, dnia 10 grudnia 1930.

T. 33/30/6. Filip Tyniuch syn Piotra i Juljanny, urodzony 20 listopada 1886 w Du-

brawce gr. kat. jeniec wojenny w Rosji, następnie żołnierz armji Kołczaka zaginał od roku 1919. Wiadomości o nim udzielić należy adw. Poźniakowi jako obrońcy węzła małżeńskiego lub tutejszemu Sądowi, który po roku wyda ostateczne orzeczenie licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu. 214

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Stryj, dnia 9 grudnia 1930.

T. 207/30. Wojciech Szafraniec, syn Stanisława i Anny Dulian, urodzony 17 kwietnia 1876 w Bielczy, robotnik, wyjechał w 1899 r. do Borysławia za zarobkiem i tamże zaginał. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, ogłasza się wezwanie, ażeby udzielił wiadomości o zaginionym Sądowi. Wzywa się go, aby stawił się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 stycznia 1932 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 245

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Kraków, dnia 9 grudnia 1930.

I. T. 140/30. Stanisław Boryczko, syn Aleksego i Katarzyny z Wołków, urodzony w Maszkienicach 27 sierpnia 1879, rolnik, jako żołnierz 95 p. p. armji austriackiej zaginał na froncie rosyjskim w 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielił wiadomości o zaginionym Sądowi. Wzywa się go, aby stawił się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 lipca 1931 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 246

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny  
Kraków, dnia 5 grudnia 1930.

I. T. 171/30. Franciszek Odrzywolski, syn Kaspra i Agnieszki z Kubisów, urodzony w Okleśnej 28 października 1845, flisak, zaginał przed 53 laty, udając się na flis. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielił wiadomości o zaginionym Sądowi. Wzywa się go, aby stawił się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 stycznia 1932 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 247

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.  
Kraków, dnia 2 grudnia 1930.

T. 141, 142 i 143/30. 1) Andrzej Kusion, ur. 7 listopada 1868, 2) Jakób Kusion, ur. 17 maja 1881, 3) Jan Kusion, ur. 7 maja 1872, wszyscy w Rudzie Kameralnej, synowie Jakóba i Wiktorji Rosiek, zaginęli przed około 20 laty, wyjechawszy do Ameryki za zarobkiem. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionych osób za zmarłe, ogłasza się wezwanie, ażeby udzielił wiadomości o zaginionym Sądowi. Wzywa się ich, aby stawili się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dali znać o sobie. Po dniu 31 stycznia 1932 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 248

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.  
Kraków, dnia 18 listopada 1930.

I. 5. T. 192/29/5. Andrzej Grabowski, syn Szymona i Zofji, urodzony w r. 1891 w Rudnej Wielkiej, pow. Rzeszów i tam zamieszkały, wzięty w sierpniu 1914 do 56 p. p. b. Austrii, walczył na froncie rosyjskim, dostał się do rosyjskiej niewoli w r. 1916, pozostawał w niej aż do 1918, poczem tam zaginał. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 260

Sąd okręgowy, Wydział I, cyw.  
Rzeszów, dnia 22 sierpnia 1930.

I. 5. T. 193/29/5. Walenty Chorzępa właściciel Horzępa, syn nieśl. Zofji, urodzony w roku 1897 w Medyni Głogowskiej i tam zamieszkały, wzięty w roku 1916 do wojska austr., brał udział w wojnie światowej, następnie służąc przy 37 p. p. W. P., w roku 1920 walczył przeciw bolszewikom i na wojnie 1920 roku zaginał. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 259

Sąd okręgowy, Wydział I, cyw.  
Rzeszów, dnia 22 sierpnia 1930.

I. 5. T. 165/29/4. Michał Walat, syn Łukasza i Zofji, urodzony w r. 1889 w Woli bliższej, pow. Łańcut i tam zamieszkały, został w roku 1914 po mobilizacji wcielony do 90 p. p. b. Austrii i walczył, dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd pisywał do żony w kraju, ale od jesieni 1923 roku zaginał. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 257

Sąd okręgowy, Wydział I, cyw.  
Rzeszów, dnia 22 sierpnia 1930.

**ZMIANA NAZWISK.**  
**LWOWSKI URZĄD WOJEWÓDZKI.**  
L. AC. 464/nazw./30.

**OGŁOSZENIE.**

Józef Małyk, syn Teodora i Pauliny z Tabaków, urodzony w Sanoku dnia 28 marca 1893 roku, robotnik w Brzozowie, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego „Małyk“ na nazwisko „Madeja“.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478 wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw jej uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“, które równocześnie zarządza się. 231

We Lwowie, dnia 9 stycznia 1931 r.  
ZA WOJEWODĘ:  
(—) Kwaśniewski, w. r.  
Naczelnik Wydziału.

# Notowania giełdowe.

## GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 12 stycznia.

Doar w obrotach prywatnych zł. 8.897,75 do 8.90.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.9150-8.9070, Londyn 43.31-43.33, Zurych 172.85-172.95, Praga 26.42-26.44, Wiedeń 125.50-15.60, Berlin 212.10-212.30. — Dolary silne, Praga i Berlin słabe.

Na Giełdzie akcyjnej naogół pewne ożywienie. Wprawdzie obroty w poszczególnych papierach nieduże, jednakowoż zainteresowanie dla kilku gatunków; tendencja utrzymana, usposobienie silniejsze. Płacono za: Chodorów 112-112.50, Bank Polski 158, 8 proc. dolarowe listy zastawne Tow. Kred. Ziemi. (drobne sztuki) 76 za 100, pożyczkę konwersyjną 48.50.

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 12 stycznia.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy, życie, owsie oraz egzekutywne kupno omlęciny. Ogólny obrót około 400 tonn.

Otręby i hreczka awansowały w cenie. Owies, wobec wstrzymania się od kupna nieco słabszy.

Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.

## NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	Złotych od	Złotych do
pszenica dworska ex 1930 . . . . .	22.75	25.25
pszenica zbiorowa ex 1930 . . . . .	20.75	21.25
żyto jednol. ex 1930 . . . . .	16.25	16.50
żyto zbiorowe ex 1930 . . . . .	15.50	15.75
jęczmień browarowy . . . . .	18.—	18.50
jęczmień przemiałowy . . . . .	14.75	15.25
jęczmień pastewny . . . . .	—	—
owies małop. ex 1930 . . . . .	20.00	20.50
kukurudza . . . . .	—	—
ziemiaki przemysł. . . . .	—	—
fasola biała . . . . .	28.—	29.—
fasola kolorowa . . . . .	—	—
fasola krasa . . . . .	29.—	30.—
groch pół Victoria . . . . .	24.50	26.50
groch polny . . . . .	18.—	20.—
bobik . . . . .	23.—	24.—
wyka czarna . . . . .	22.25	23.25
wyka szara . . . . .	20.—	21.—
siano słodkie pras. . . . .	7.—	8.—
słoma prasowana . . . . .	4.50	5.—
hreczka . . . . .	27.—	28.—
len . . . . .	47.50	48.50
łubin niebieski . . . . .	17.—	18.—
rzepak ozimy ex 1930 . . . . .	42.50	43.50
otręby żytnie . . . . .	11.25	11.75
otręby pszenne . . . . .	12.25	12.75
kasza hreczana 50% poł. . . . .	47.—	49.—
kasza jagłana . . . . .	57.—	58.—
proso krajowe . . . . .	—	—
makuchy lniane . . . . .	26.—	27.—
mak niebieski . . . . .	95.—	105.—
mak siwy . . . . .	70.—	75.—
koniczyna czerw. natur. . . . .	180.—	200.—

za 100 kg. loco wagon Lwów	Złotych od	Złotych do
pszenica dworska ex 1930 . . . . .	24.25	24.75
pszenica zbiorowa . . . . .	23.25	23.75
żyto jednol. ex 1930 . . . . .	18.75	19.25
żyto zbiorowe . . . . .	18.—	18.—

jęczmień przemiałowy . . . . .	17.—	17.50
owies małopolski ex 1930 . . . . .	22.50	23.00
mąka pszenna 65% . . . . .	44.—	45.—
mąka żytnia typ urzędowy . . . . .	31.50	32.—
otręby żytnie . . . . .	11.75	12.25
otręby pszenne . . . . .	12.75	13.25
kasza jęczmienna . . . . .	32.—	33.—
pełak . . . . .	34.—	36.—

## STANDARTY.

pszenica dworska . . . . .	750.—	g l
pszenica zbiorowa . . . . .	737.05	"
żyto jednolite . . . . .	710.—	"
żyto zbiorowe . . . . .	692.05	"
owies . . . . .	451.—	"
jęczmień dworski . . . . .	671.—	"
jęczmień przemiałowy . . . . .	637.—	"

## GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 12 stycznia 1930

Berlin 168.87	N. Jork 709.75	—
Budapeszt 124.68	Paryż 27.84	50
Bukareszt 4.21	Praga 21.01	08
Kopenhaga 189.65	Warszawa 79.83	—
Londyn 34.47	Zurych 137.50	—
Mediolan 37.17	Czerniowce 43.50	—

## A K C J E.

Renta majowa 1:15.00	Silesia 2.75
Renta lutowa 1:16.00	Alpiny 14.00
Dunaj S. Adria 90.05	Berg u. Hüt. 517.00
Bankverein 16.51	Kompas 12.25
Poldi Hütten 107.85	Unionbank 3.30
Länderbank 20.75	Bodenkredit 94.—
Rima 54.15	Kreditanstalt 46.86
Skoda 254.—	Austr. kol. p. 38.05
Hipoteczny 62.—	Goleszów 238.—
Kolej półn. 13.65	Browary 106.50
Cement 77.50	Prager Eisen 569.—
Zieleniewski 18.70	Siersza 12.75
Apollo 124.—	Nafta 28.50
Fanto —	Rakszawa —50
Karpaty 2.54	Bank Małop. —30
Galicja 19.95	Schodnica 10.—

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 13 stycznia.

Na Giełdzie pieniężnej tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 13 stycznia.

Na Giełdzie zbożowej zainteresowanie słabe, tendencja niejednolita, usposobienie spok.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 stycznia 1930

Bank Dysk. 108.—	Modrzejów 9.50
Bank Handl. 108.—	Ostrowiec B. 40.—
Bank Kredyt. 110.—	Sole potas. 90.—
B. Zw. Sp. Zar 72.50	Starachowice 11.75
Puls 56.—	Częstocice 31.50
Bank Polski 155.50	Syndykat roln. 10.—
Dąbrowa 42.50	Zieleniewski 30.50
Siła i światło 66.—	Zawiercie 38.—
Spieß 80.—	Haberbusch 106.—
Cukier 34.00	Borkowski 3.—
Węgiel 37.—	Bank Małop. 27.—

Norblin 31.—	Klucze —
Cegielski 40.25	Siersza 29.50
Lilpop Rau 22.50	Rudzki 10.00
Bank Zach. 70.—	Spirytus 22.—
Firlej 31.—	Wysoka 135.—
4% pożyczka inwestycyjna 91.50	
5% pożyczka dolarowa 46.50	
5% pożyczka konwersyjna 48.00	
3% pożyczka lombardowa 50.—	
6% pożyczka kolejowa 1920 r. 48.—	
6% pożyczka dolarowa 1920 69.50	
7% pożyczka stabilizacyjna 80.—	
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.—	
8% listy zastawne Banku Rolnego 94.—	

8% obligacje Banku Gosp. Kraj 94.—  
10% pożyczka kolejowa stabilizac. 102.75

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 13 stycznia 1930

Dolary St. Zj. 8.90.05	Franki fr. 34.92.25
Belgia 124.42	Holandja 359.15
Kopenhaga 238.45	Londyn 43.32.00
Nowy Jork 8.91.05	Paryż 35.09.00
Berlin 212.16	Bukareszt 5.30.05
Praga 26.43.00	Szwajcaria 172.83
Sztokholm 238.80	Wiedeń 125.48
Włochy 46.72	Gdańsk (of.) 173.08

# KOCHASZ POLSKIE MORZE — POPIERAJ FLOTE POLSKĄ!

## Kolej lokalna Łupków-Cisna

Bilans z dnia 31. marca 1930.

STAN CZYNNY

Wartość kolei . . . . .	zł. 1,686,647.86
Gotówka . . . . .	1,853.41
Efekty . . . . .	16,400.—
Dłużnicy . . . . .	96,764.09
Rachunek zysków i strat . . . . .	7,668.96
	zł. 1,809,334.32

STAN BIERNY

Kapitał akcyjny . . . . .	zł. 1,140,620.—
Kaucje członków Rady Zawiad. . . . .	16,400.—
Wierzyciele . . . . .	652,314.32
	zł. 1,809,334.32

## Rachunek zysków i strat za czas od 1 kwietnia 1929 do 31 marca 1930.

WINIEN

Wydatki eksploatacyjne . . . . .	zł. 215,967.53
Koszta Zarządu Towarzystwa . . . . .	7,872.98
	zł. 223,840.51

MA

Dochody eksploatacyjne . . . . .	zł. 210,008.90
Procenta z lokacji . . . . .	204.02
Niedobór eksploatac. . . . .	—
przeniesiony na rachunek zwiłoki . . . . .	zł. 5,958.63
niedobór bilansowy . . . . .	7,668.96 zł.
	zł. 223,840.51

**Zawiadomienie** Mam zaszczyt zawiadomić PT. Klientów, że przeniosłem swój Warsztat malarsko-pokoju-dekoracyjny z ul. Sieniawskiej 12 A na ul. Żółkiewską 35. Wykonuję nadal roboty malarsko-pokojuowe wedle wzorów miejscowych i zagranicznych solidnie i na dogodnych warunkach spłaty. **IGNACY MICHAŁ LEICHTER** we Lwowie Żółkiewska 35. tel. 42-99

## Wielka inwentarzowa Wyszprzedaż Trykotaży u firmy „OLKA” Rynek 35

Swetry, kamizelki, pullovery, ciepła bielizna, szale, czapki i t.p. artykuły z najprzedniejszych gatunków wełny dla Pań, panów i dzieci po cenach o 20-50% poniżej cen fabrycznych.

## ANASTAZJA DREWŃOWSKA.

# Czaty.

POWIEŚĆ.

I.

— Więc jak to było, panie Bolesławie? — zapytała ciekawie pani Tula, zwracając ku gościowi ładną, trochę mizerną twarzyczkę.

— Jak w kinie, pani dobrodziejko — odpowiedział tubalnie szlachcic. — Siedzieliśmy właśnie przy stole, tak jak teraz — rozejrzał się po obecnych. — Kiedy ni z tego, ni z owego światło zgłasło w całym domu...

— Zatrzymali elektrownię — wtrąciła panna Lulu.

— A, jaka panienska domyślna! Właśnie zrobiło się ciemno i nim zdążyliśmy się spostrzec, co się dzieje, pokój napelnił się ludźmi. Weszli cicho jak koty. Księżyc świecił i...

— Dlaczego oni zgasił światło? — zapytała panna Lulu.

— Żeby nas zbić z tropu. Otóż oglądam się, a tu za moim krzesłem stoi figura w masce, z rewolwerem w ręku...

— Jezu! — pisnęła pani Tula.

— Za każdym krzesłem stanął jeden. Było nas sześć osób i ich było sześciu. Możecie sobie państwo wyobrazić, jakie to było wrażenie. Skamienieliśmy wszyscy na miejscach, jakby nas sparaliżowało. Słowo daję, nie jestem tchórzem, a jednak... mogę powiedzieć, że dusza uciekła mi w pięty. Nikt nie wydobył głosu z gardła. Zresztą wszelki alarm na nicby się nie zdał. Tyłu ich było...

— Ilu? — rzucił pan domu.

— Trudno określić. Cały dom był obstawiony. Służba była pod strażą. Jednocześnie rewidowali wszystkie pokoje. Przypuszczam, że musiało ich być koło dwudziestu.

— Psiakość! — zaklął młody praktykant, pan Felek.

— No i co? — pytała nerwowo pani Tula. — Strzelali?

— Nie. Nikt im się przecież nie opierał. Wszystko odbyło się nadzwyczaj składnie i prędko. Podziwiałem ich organizację. Padła cicha komenda:

„Ręce do góry!”, któryś zaświecił nad stołem latarkę elektryczną i obrali nas delikatnie ze wszystkich pieniędzy i biżuterji. Odbywało się to w ten sposób, że każdy trzymał jedną ręką rewolwer przy skroni swej ofiary, a drugą wypróżniał kieszenie, zdejmował pierścionki i zegarki.

Pan Felek pokręcił z uznaniem głową i zagwizdał przeciągle, co było u niego znakiem zachwytu.

— Boleczkowi zabrali piętnaście tysięcy złotych — wtrąciła wzburzonym głosem pani Bolesławowa, mała, przysadzista osoba z kwadratową twarzą, zadartym noskiem i złośliwymi piwnymi oczkami. — Właśnie sprzedaliśmy te opasy, co pani wie — zwróciła się przelotnie do pani Tuli. — Mówiłam mężowi, żeby tam nie wstępował, ale uparł się...

— Moja droga — przerwał łagodząco mąż.

— Dobrze jeszcze, że ja nie dałam się namówić i pojechałam prosto do domu. Przynajmniej uratowałam swoje pierścionki — położyła na stole pulchną rękę, ozdobioną półtuzinem kosztownych pierścionków. — On zawsze taki.

— Moja droga — powtórzył z rezygnacją pan Bolesław.

— Tak, ty zawsze: „moja droga”, a swoje robisz. Żebyś słuchał żony...

— Andziu — jęknął.

— Pozwól mi dokończyć. Cała pociecha w tem, że będziesz miał nauczkę na przyszłość. Jesteś lekkomyślny jak dziecko. Mówiłam, żebyś nie brał tej brylantowej spinki do krawata i złotego zegarka po dziadku. Taki piękny zegarek, wysadzany...

— Niech mu pani da pokój — zainterwenjował pan domu, który o ile lubił prostodusznego sąsiada, o tyle nie znosił jego krzykliwej małżonki. Los już go dostatecznie ukarał za nieposłuszeństwo względem pani — dodał złośliwie. — Niech pan opowiada, panie Bolesławie.

Szlachcic przesunął ręką po rzadkiej czuprynie.

— Niema wiele do opowiadania — rzekł. — Obrabowali nas ze wszystkiego, mnie i Kolskiemu zabrali rewolwery i wynieśli się tak cicho jak się zjawili. Przed gankiem czekało ogromne auto.

— Jakiej marki? — zapytał sześciolletni Guccio.

Wszyscy wybuchnęli śmiechem.

(C. d. n.)

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy ko umny 8-linowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-linowej w nadesłanem nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 200 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.